

OCENA REALIZACJI PROGRAMU ROZWOJU TRANSPORTU TOWAROWEGO • INWESTYCJE W ENERGETYCE • EKSPORT MASZYN BUDOWLANYCH • BUDOWNICTWO INDYWIDUALNE NA WSI • SPRAWY JAKOŚCI PRODUKCJI • KARTA PRAW I OBOWIĄZKÓW RZEMIEŚNIKA • PRZYGOTOWANIA POLSKICH SPORTOWCÓW DO OLIMPIAD.

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — w piątek Prezydium Rządu dokonało oceny dotychczasowej realizacji ustalonego przed półtora rokiem programu rozwoju transportu towarowego w tym pięcioletni. Charakterystyka się ona koncentracją robót, które mają bezpośredni wpływ na powiększenie zdolności przewozowej transportu, zwłaszcza zaś linii kolejowych o podstawowym znaczeniu. Uznano za konieczne, aby w dalszych pracach związanych z uruchamianiem programu skupić wysiłki na przedsięwzięciach modernizacyjnych. W transporcie kolejowym oznacza to potrzebę zwiększenia tempa tych wszystkich prac, które mają wpływ na usprawnienie wywozu węgla ze Śląska, a w tym elektryfikacji linii kolejowych łączących Śląsk z portami morskimi oraz wymianę sprzętu na tabor ciężki i specjalizowany. Ważną sprawą jest terminowe wykonanie zadań związanych z obsługą transportową Huty „Katowice”, z budową trasy kolejowej z Hrubieszowa do

tej huty oraz z regulacją drogi wodnej na Wiśle i Odrze, co pozwoli żegludze śródlądowej odciążyć kolej, głównie w południowych regionach kraju.

Na posiedzeniu oceniono także stan gotowości technicznej taboru oraz wykorzystanie potencjału przewozowego w transporcie.

Ten sam problem omówiono również w odniesieniu do transportu morskiego. Uznano za konieczne polepszenie technicznej obsługi statków w krajowych stocznjach.

Na posiedzeniu rozpatrzone przebieg realizacji tegorocznych inwestycji w energetyce. Ustalono zadania, które powinny być szybko podjęte, aby jeszcze przed szczytem jesienno-zimowym włączyć do sieci państwowej za planowane nowe moce energetyczne. Wiele zależy od dostawców maszyn, urządzeń i sprzętu, którzy muszą w sposób zdyscyplinowany i z odpowiednim wyprzedzeniem wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań.

Dokończenie na str. 2

Ocena dyskusji nad projektem nowej Konstytucji Kraju Rad

Jak informuje agencja TASS, Komisja Konstytucyjna rozpatrzyła przebieg ogólno-narodowej dyskusji nad projektem Konstytucji ZSRR i stwierdziła, że odbywa się ona w atmosferze wielkiej aktywności politycznej, a wypowiedzi cechuje obywatelska postawa i dojrzałość sądów oraz rzeczowość.

Do 20 lipca w całym Związku Radzieckim odbyło się ponad 650 000 różnego rodzaju zebrani, w których uczestniczyło 57 mln osób.

Do Komisji Konstytucyjnej i jej przewodniczącego Leonida Breżniewa, do terenowych organów władzy, redakcji dzienników oraz radia i telewizji wpłynęło ponad 67 000 listów, ocenających projekt Konstytucji i dzielących się uwagami na jego temat.

Jednocześnie Komisja Konstytucyjna stwierdza, że w dyskusji nad projektem Konstytucji nie wszędzie uwzględnia się pilne zadania rozwoju produkcji, nie zawsze zmierzają do usunięcia niedociągnięć i zwiększenia odpowiedzialności każdego pracownika za powierzony mu odcinek. Redakcje niektórych dzienników, radio i telewizja rzadko ogłaszają materiały zawierające przegląd wypowiedzianych opinii, drukują zbyt mało artykułów wyjaśniających teoretyczne założenia projektu i obowiązujące ustawodawstwo. Komisja Konstytucyjna zaleca właściwym organom i organizacjom państwowym i społecznym podjęcie kroków w celu wyeliminowania tych niedociągnięć.

Dzisiaj milionowa tona stali



Przewiduje się, że w sobotę 30 bm. w stałowni Huty „Katowice” kolejny raz obróci się wielki gar zwany konwertorem i wśród strugi lejącej się stali popłynie do kadzi tona milionowa, a przecież niewiele ponad pół roku temu, dokładnie 11 grudnia 1976 r. o godz. 9.08 wykonano tu pierwszy wytop.

Wszystkie wydziały kombinatu wyprzedzają plan dochożenia do pełnej zdolności produkcyjnej. Już wiosną br. produkcja huty przewyższyła ilość stali zużytej na wybudowanie obiektów pierwszego podetapu inwestycji.

Systematycznie rozszerza się nowe, wysoko gatunkowe rodzaje asortymentu stali. Półwy-

roby z niej dostarczane są do wszystkich niemal hut w kraju. „Bierut” i „Lenin” odbierają stali, do „Batorego”, „Floriana”, „Pokoju”, „Łabędy”, „Nowotki” i „Zawiercia” wysyła się kęsiska; huty — „Warszawa”, „Kościuszkę” i „Cedler” przetwarzają kęsy. Blachy wyprodukowane z tej stali otrzymuje w coraz większych ilościach polski przemysł stoczniowy, motoryzacyjny, maszyn rolniczych, elektromaszynowy, a konstrukcje, prety i kształtowniki montuje się na licznych placach budów w całym kraju. Pierwsze dostawy z Huty „Katowice” skierowano także za granicę — do Belgii, Jugosławii, RFN, USA, Węgier, gdzie zyskały bardzo pochlebne opinie odbiorców.

W tym roku Huta „Katowice” wyprodukuje 2 miliony ton stali. (PAP)

Opinia brytyjskiego fizyka

Znany fizyk brytyjski i prezes Światowej Federacji Pracowników Naukowych, prof. Eric Burhop, oświadczył 28 bm., że bomba neutronowa nie stanowi broni szczególnie skomplikowanej technicznie. Jeżeli państwa sojuszu atlantyckiego zdecydują się na jej produkcję, państwa Układu Warszawskiego będą mogły także z łatwością skonstruować bombę neutronową. (PAP)

Depesza do J. Cartera w sprawie bomby neutronowej

Obradujący w Brukseli 29 lipca br. rozszerzony Sekretariat Międzynarodowego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, wyraził zaniepokojenie europejskiej opinii publicznej reperkusjami, jakie może spowodować powzięcie decyzji w sprawie produkcji bomby neutronowej.

Zapowiedź spotkania szefów dyplomacji ZSRR i USA

W piątek, w Departamencie Stanu w Waszyngtonie odbyła się konferencja prasowa sekretarza stanu C. Vance’a, który w sobotę udaje się w kolejną podróż dyplomatyczną na Bliski Wschód.

Vance powiadomił dziennikarzy, że w wyniku stale trwających konsultacji ZSRR-USA strony uzgodniły, iż kolejne amerykańsko-radzieckie spotkanie na szczepie ministrów spraw zagranicznych odbędzie się w dniach od 7 do 9 września br. w Wiedniu. (PAP)

Sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

Rosnąca rola węgla w pokrywaniu światowych potrzeb energetycznych

Obradująca w Genewie 63 sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, będącej głównym obok Rady Bezpieczeństwa organem Narodów Zjednoczonych, dokonała oceny obecnej sytuacji surowcowo-energetycznej w świecie oraz zarysowujących się perspektyw w tym zakresie do roku dwutysięcznego. Omówiła ona również kierunki dalszych prac ONZ w dziedzinie zasobów naturalnych i paliw.

Dyskusja toczyła się głównie w oparciu o przyjętą ostatnio z inicjatywy Polski przez ONZ-owski komitet zasobów naturalnych świata, rezolucję określającą dalsze kierunki prac w organizacjach systemu ONZ nad problemami związanymi z wykorzystaniem węgla jako surowca dla chemii, gazów syntetycznych wysokokalorycznych i paliw płynnych. Reprezentanci wszystkich regionów świata wyrazili opinię, iż węgiel kamienny i brunatny musi w perspektywie do roku dwutysięcznego odegrać znacznie większą rolę niż spełnia ją obecnie w pokrywaniu potrzeb energetycznych świata.

Występujący w dyskusji

przedstawiciel Polski — Jan Woroniecki — przedstawiając możliwości u efektywnienia wykorzystania węgla poprzez nowe techniki spalania oraz przetwórstwo na paliwa płynne i gazowe, zaapelował o wzmożenie międzynarodowej współpracy i działalności ONZ w tej dziedzinie. Nawiązując do przyjętej z inicjatywy Polski rezolucji Komitetu Zasobów Naturalnych Świata, przedstawiciel PRL podkreślił, iż ta ważna rezolucja zaleca ONZ nadanie wysokiego priorytetu wykorzystaniu węgla jako surowca w przemyśle chemicznym oraz gazyfikacji i upiynianiu „czarnego złota”.

Uczestnicy sesji zwiedzili zorganizowaną w obrębie genewskiego Pałacu Narodów, pod kierownictwem dr. Wacława Micuły, wystawę tzw. niekonwencjonalnych źródeł energii: słonecznej, wiatru, gazu biologicznego i opartej o siłę zwierząt pociągowych. Wystawę zwiedzili również sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim (PAP)

Artykuł pt. „Węgiel nie tylko źródłem energii” — na stronie 6.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Układ grecko-amerykański

W Atenach opublikowano komunikat o zawarciu między Grecją a Stanami Zjednoczonymi porozumienia, przewidującego amerykańską pomoc wojskową dla Grecji w sumie 700 mln dolarów na cztery lata, w zamian za utrzymanie na terytorium greckim czterech baz wojskowych USA, w tym dwóch na Krecie i dwóch w rejonie Aten.

Rurociąg alaskański gotowy

W piątek nad ranem do zbiorników w porcie Valdez nad Pacyfikiem, stanowiącym końcowy punkt rurociągu alaskańskiego, do-

tarła pierwsza partia ropy naftowej. Rurociąg zbudowany kosztem 9,3 mld dol i łączący prawie 1300 km długości, połączył port Valdez z bogatymi polami naftowymi na północy Alaski w rejonie zatoki Prudhoe, szacowanymi na 9,6 mld baryłek ropy.

Przed manewrami NATO

W RFN trwają przygotowania do manewrów sił zbrojnych członków Paktu Północnoatlantyckiego „Reforger — 77”. Odbędzie się one w Bawarii. Mają to być jedne z największych manewrów wojskowych NATO na kontynencie europejskim. Ze Stanów Zjednoczonych do Europy zostanie przetrzecony

„most powietrzny” dla przeszło 10 000 żołnierzy i oficerów armii amerykańskiej. Oprócz tego, jak podaje się oficjalnie, w manewrach rozpoczynających się 9 września, będzie uczestniczyło 43 000 żołnierzy i oficerów armii amerykańskiej stacjonujących w Europie oraz jednostki Bundeswehry.

Wzrost cen w RFN

Według wstępnych danych, które opublikował w piątek Urząd Statystyczny RFN w Wiesbaden, ogólny poziom cen towarów powszechnego użytku i artykułów spożywczych wzrósł w lipcu br. o 4,3 procent w porównaniu z tym samym miesiącem ubiegłego roku.

Powódź w Turcji

Jak donoszą z Ankary, ulewne deszcze w okolicy Agra we wschodniej części Turcji spowodowały powódź, a także obsunięcie się zwaliów ziemi z kamieniami. Pod wodą znalazły się 3 osoby, a 2 osoby odniosły ciężkie rany. Zniszczeniu uległo wiele dróg, kanałów oraz domów mieszkalnych.

Dymisja rządu Madagaskaru

Po przeprowadzonych 30 czerwca wyborach parlamentarnych na Madagaskarze, zgodnie z wymogami konstytucji, rząd tego kraju podał się w czwartek do dymisji.

118 spółdzielni produkcyjnych w Poznańskim

W miejscowości Wioska (gmina Rakoniewice) w woj. poznańskim zorganizowano ostatnio Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną imienia Manifestu Lipcowego. Statut II typu podpisało 30 członków, którzy gospodarować będą na ogólnym areale 160 hektarów, w tym 60 hektarów ziemi wniezionej z własnych gospodarstw.

Nowo zorganizowana RSP w Wiosce powiększyła liczbę gospodarstw zespołowych w woj. poznańskim do 118. (emp)

1888

Mistrzostwa Polski w la

M. Jabłońska i I. Golda srebrnymi medalistami

W Bydgoszczy rozpoczęły się w piątek na stadionie miejscowego „Zawiszy” 53 indywidualne mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce. Wyniki konkurencji finałowych pierwszego dnia zawodów.

100 m kobiet: 1. Małgorzata Bogucka (Gwardia W-wa) — 11.54, 2. Ewa Długolecka (Legia W-wa) — 11.83, 3. Bogusława Kaniecka (Górniki Zabrze) — 11.93, 4. Helena Filnik (Górniki Zabrze) — 11.95, 5. Barbara Sochaczewska (Legia

Dokończenie na str. 7.

od GŁOSU

Z niwa. Gorący — choć w tym roku nie do słownie, bo pogoda karęsi — czas zbioru pól. Rolnicy z niepokojem patrzą w niebo, czy znów nie nadciągnie jakaś chmura gradowa, a huragan nie zniszczy ich całorocznych zabiegów o urodzaj. Niepokój ten stał się, niestety, rzeczywistością na znacznych polach województwa leszczyńskiego i konińskiego. Trąba powietrzna, niszcząca po drodze, przyniosła do ziemi i tak już wylegające zboża, osypała nie omlotone kombajnami rzepakowe plantacje.

Trudne żniwowanie stało się udziałem tysięcy rolników i pracowników rolnictwa. Żywił zaskoczył ludzi, lecz nie na długo. Porazczyli się z grubszą z porażkami śladów wicheru, przystąpili ponownie do zbioru pól. Najpierw kosami, bo nie wszędzie wiedzie maszyna na rozmiękłe od ulew pola. Niemalże z ziemi wydzierają przysuszone kłosa. Wszędzie ta zapobiegliwość, która nie chce przegapić, że nie z tego gorących pól nie przejdzie.

Tym zaś, którzy nie dozwierają, że można na czas zbierać w tak mocno spóźnionym terminie zboża, warto przypomnieć, że żniwa dzisiaj nie to samo co dziesięć lat temu. W decydującej fazie nie kosa, nie siła mięśni rozstrzygnie walkę o plony, lecz jednak wysokowydajna maszyna. Właśnie kombajn, którym odpowiednio ustawionym podbieraczem podniesie najbardziej wyległe kłosa. Organizacja i duża już siła uderzeniowa skoncentrowanych, zwłaszcza w gospodarce uspołecznionej, maszyn, pozwoli w porę przeprowadzić żniwa. Wystarczy przy tym wyposażeniu 10 dni niekoniecznie nawet słonecznej pogody. A jeszcze niedługo zbożowe żniwa trwały trzykrotnie dłużej.

Oto nowa miara czasu w rolnictwie.

MP

2 sierpnia wznowienie konsultacji radziecko-amerykańskich w Genewie

Program wojskowy USA utrudnia negocjacje rozbrojeniowe

Rzecznicz delegacji ZSRR i USA poinformowali w piątek, że 2 sierpnia br. zostaną wznowione w Genewie radziecko-amerykańskie konsultacje, mające na celu rozpatrzenie możliwości podjęcia przez obydwa państwa w Komitecie Rozbrojeniu ONZ wspólnej inicjatywy w sprawie zawarcia międzynarodowej konwencji o zakazie najgroźniejszych środków niszczących chemicznych i biologicznych. Konwencja ta — jak podkreślono — mogłaby stać się pierwszym krokiem w kierunku międzynarodowego porozumienia o całkowitym zakazie badań, produkcji i przechowywania broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów.

Jednocześnie podano, iż w ramach genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego podjęła prace grupa ekspertów — sejsmologów, która kontynuuje dyskusję nad technicznymi szczegółami międzynarodowej współpracy w zakresie kontroli i wykrywania podziemnych eksplozji nuklearnych. Prace te wiążą się z zakończeniem w środę w Genewie trójstronnymi konsultacjami ZSRR — USA — W. Brytania na temat porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową. W komunikacie o zakończeniu konsultacji podano, iż właściwe rokowania

ZSRR — USA — W. Brytania w sprawie wspólnego projektu układu o całkowitym zakazie doświadczeń z bronią nuklearną rozpoczyna się w Genewie 3 października br. do czasu podjęcia formalnych rokowań — jak stwierdza komunikat — państwa te będą pozostawały „w ścisłym kontakcie”.

W oświadczeniu złożonym dla prasy szef delegacji radzieckiej, zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu d.s. Wykorzystania Energii Atomowej ZSRR — Igor Morochow podkreślił, iż Związek Radziecki konsekwentnie opowiada się za pełnym i całkowitym zakazem doświadczeń z bronią jądrową. Jesteśmy gotowi — oświadczył — dołożyć wszelkich starań i mam nadzieję, że nasi partnerzy w rokowaniach również przejawiają gotowość do rzeczowej dyskusji i rozwiązania stojących przed nami zagadnień.

Wbrew zastrzeżeniom USA, iż środki wykrywalności podziemnych eksplozji nuklearnych, jakimi dysponują poszczególne państwa, są niewystarczające, w grupie ekspertów Komitetu Rozbrojeniowego — co potwierdza wielu jej uczestników — dominuje pogląd, iż istniejąca obecnie sieć stacji sejsmologicznych jest całkowicie wystarczająca dla odróżnienia wstrząsów wywołanych

podziemnymi wybuchami jądrowymi od naturalnych ruchów tektonicznych. Zakłada to również złożona na forum komitetu rozbrojeniowego propozycja rządu Szwecji dotycząca wykrywania podziemnych eksplozji nuklearnych. Przewiduje ona m. in. utworzenie między narodowego ośrodka sejsmicznego, który korzystałby z danych dostarczanych przez 50 lokalnych stacji sejsmologicznych w celu wykrywania ewentualnych naruszeń porozumienia o całkowitym zakazie doświadczeń z bronią nuklearną.

Jakkolwiek wzmożone tempo prac Komitetu Rozbrojeniowego przyjęte zostało z ogólnym zadowoleniem, jednocześnie jednak w genewskich kołach politycznych zwraca się uwagę, iż obecny amerykański program wojskowy utrudnia rozmowy rozbrojeniowe. Podkreśla się zwłaszcza, iż podjęcie przez USA programu budowy bomby neutronowej lub wyposażenia amerykańskich pocisków balistycznych w tego typu głowice przyczyniłoby się do rozpoczęcia nowej rundy wyścigu zbrojeń, co odpowiednio negatywnie wpłynęłoby na sytuację światową i przebieg negocjacji rozbrojeniowych.

PAP

9 sierpnia spotkanie ministrów spraw zagranicznych

Ewolucja stosunków libijsko-egipskich

Możliwość utrwalenia pokoju na granicy libijsko-egipskiej poczęła się rysować po jednoczesnych oświadczeniach ministra spraw zagranicznych Kuwejtu i Palestyńskiej Agencji Prasowej WAFA. Pierwszym krokiem jak informują koła polityczne, stanie się układ o odstąpieniu wojsk na odległość uniemożliwiającą po nowy wybuch walk lub też polityczek patrolowych. Pakiet propozycji w tej sprawie przedłożył Kuwejt zarówno prezydentowi Sadatowi, jak i szefowi państwa libijskiego — Kaddafiemu w rozmowach medialnych, które toczyły się w tym tygodniu.

W kołach palestyńskich zwraca się uwagę, że w zasadzie obie strony wyraziły gotowość do podjęcia rokowań w gronie ekspertów wojskowych.

Ministrowie spraw zagranicznych Egiptu — Ismail Fahmy i Libii — Abd as-Salam Triki mają spotkanie się 9 sierpnia w Kuwejcie i odbyć rozmowy w celu rozwiązania sporu między obu krajami. In

formację na ten temat podla agencja MENA, powołując się na doniesienia prasy kuwejckiej.

Obserwatorzy sceny bliskowschodniej poczynają z coraz większą uwagą omawiać amerykańskie zapowiedzi dostarczenia broni Egipciowi w celu bezpośredniego z konfliktu libijsko-egipskim. Dziennik „Al-Ahram” określa ramy tych dostaw na ponad 200 mln dolarów.

Równocześnie Arabia Saudyjska po raz pierwszy zdecydowała się udzielić Syrii do ru na zakup broni w wysokości 200 mln dolarów. Zdaniem obserwatorów, stanowi to wprawdzie poprawę stosunków między tymi krajami.

Prezydent Sadat przed kilkoma dniami oznajmił, że Arabia Saudyjska zdecydowała się finansować egipskie zakupy broni przez najbliższe pięć lat, zapewniając w tym samym znaczący wpływ na kształtowanie się polityki międzynarodowej i społecznej państwa egipskiego. (PAP)

Zapowiedź zażegnania holenderskiego kryzysu gabinetowego

W stolicy Holandii panuje przekonanie, że długotrwały, przeszło 4-miesięczny kryzys gabinetowy, podczas którego (25 maja) odbyły się wybory powszechne, powinien być wkrótce zażegnany. (PAP)

Zachodni Niemcy neofaszyści planują „Kongres Oświecimski”

Niemieccy neofaszyści planują zorganizowanie 6 sierpnia br. w Norymberdze niesłychaniej wprost imprezy. W mieście, w którym kiedyś odbywały się słynne hitlerowskie „Partei-tag” w wielkiej sali hotelu „Tiergarten” zamierzają zwołać tzw. Kongres Oświecimski, w celu przekazania „historycznej prawdy” i zaprzeczenia „legendzie o 6 milionach ofiar”.

Główną odpowiedzialność za organizowanie tej imprezy ponoszą: znany działacz faszystowski Erwin Schoenborn ze „Związku Bojowego Niemców” i pseudohistoryk Klaus Ruckert, wykluczony z hamburskiej adwokatury

za działalność neofaszystowską Wilhelm Staegrich oraz kilkakrotnie już karany za działalność faszystowską wydawca pamyłtu pt. „Oświecimskie kłamstwo”, Thies Christopher sen.

Rzecznicz referatu prasowego w Radzie Miejskiej Norymbergi oświadczył na pytanie jednego z przedstawicieli tzw. demokratycznej inicjatywy obywatelskiej, że nie znane są mu plany zorganizowania „Kongresu Oświecimskiego”, jednakże norymberska policja kryminalna przyznała, że dotarły do niej pewne informacje na ten temat. (PAP)

W Senacie USA o porozumieniach z ZSRR

Senat Kongresu USA przystąpił do debaty nad radziecko-amerykańskim porozumieniem o ograniczeniu podziemnych prób jądrowych i podziemnych wybuchów atomowych przeprowadzanych w celach pokojowych. Zabierający głos podczas debaty podsekretarz stanu Philip Habib i dyrektor Agencji d.s. Rozbrojenia i Kontroli Zbrojeń Paul Warnke podkreślili, iż wielkie znaczenie tych porozumień dla zahamowania wyścigu zbrojeń i wezwali Senat do ratyfikacji kowania przedłożonych dokumentów. (PAP)

Wzrost cen w Indiach. Rząd poprzestaje na apelach do biznesmenów

4 miesiące po objęciu władzy w Indiach rząd Morarji Desaija znajduje się pod coraz większą presją biedy miejskiej i robotników, niezadowolonych ze wzrostu cen i ze zwłok w spełnianiu pewnych obietnic przedwyborczych.

Ceny olejów roślinnych i roślin strączkowych, będących głównymi źródłami tłuszczu i białka w żywieniu Hindusów, wzrosły 10 marca o 20 i więcej procent i podnoszą się nadal, głównie wskutek spekulacji kupców. Rząd poprzestaje dotychczas na daremnych apelach do uczciwości biznesmenów. W czwartek około 100 demonstracji przedłożył przed rezydencją M. Desaija (PAP)

KRONIKA DNIA

SWARZĘDZKIE FABRYKI MEBLI ZAKŁADEM „DO-RO”

Jak już podawaliśmy Swarzędzkie Fabryki Mebli zdobyły nagrodę I stopnia w IV Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty. Wczoraj z tej okazji odbyła się w tym przedsiębiorstwie Konferencja Samorządu Robotniczego na którą przybyli m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu Czesław Gałgan i wojewoda poznański Stanisław Czoaś. W czasie spotkania wyróżniającym się pracownikiem SFM wręczono odznaki DO-RO, uprawniające ich do pracy w systemie samokontroli. Dyrektor SFM Andrzej Pawlak przedstawił dotychczasowe przedsięwzięcia w zakładzie dla upowszechniania dobrej roboty, oraz zamierzenia na przyszłość, które swarzędzka załoga zamierza realizować w kolejnych konkursach. (map)

PLENUM KW PZPR W KALISZU

Realizacja uchwał V i VI Plenum KC PZPR w województwie kaliskim była tematem piątkowego plenum KW PZPR. W obradach pod przewodnictwem i sekretarza KW Jerzego Kusiaka uczestniczył członek KC PZPR, kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Zręcznościowej KC, Jerzy Wojtecki.

Plenum przyjęło przedstawioną ocenę realizacji uchwał V i VI posiedzeń plenarnych KC oraz zobowiązało Egzekutywę KW PZPR do przygotowania rozważań dla realizacji przyjętych wniosków. (par)

SPOTKANIE Z PRZODUJĄCYMI TRANSPORTOWCAMI

Państwowa Komunikacja Samochodowa — podobnie jak cały transport — nie ma obecnie kłopotów, bo potrzebne przewozić właśnie latem są znaczne. Pracę załóg PKS II oddziałów w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim w pierwszym półroczu oraz zadania na najbliższy okres omówiono w piątek na spotkaniu w Przedsiębiorstwie PKS w Poznaniu. Meldunek o wykonaniu zadań z nadwyżką przez jego 16-tysięczną załogę złożył przedstawicielom władz Poznańskiego dyrektora przedsiębiorstwa — Andrzej Boreziński. Spotkanie było też okazją do wyróżnienia przodujących w pracy zawodowej i społecznej PKS-owców. 24 spośród nich udekorowanych zostało przez sekretarza KW PZPR — Bogdanę Walińską i prezydenta Poznania — Władysława Ślebodę odznaczeniami państwowymi. M. in. Krzysztof Kawałerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Mieczysław Bill z Konina, Zygmunt Filipczak z Kalisza i Teofil Pawlicki z Poznania. (bop)

ROZSTRZYGNIĘCIE TARGOWEGO KONKURSU

W redakcji „Tygodnika Demokratycznego” w Warszawie odbyło się wręczenie nagród laureatom ogłoszonego w dodatku „Tygodnika” — „Gazecie Targowej” — konkursu pod nazwą „Kto z eksportu wyprodukowanych w ZSRR i wystawionych na 49 Międzynarodowych Targach Poznańskich chciałby widzieć na rynku polskim”.

Konkurs wykazał, że największym zainteresowaniem z radzieckich eksponatów cieszyły się futra, dywany, elektryczny sprzęt gospodarstwa domowego, samochody, meble telewizory kolorowe, aparaty fotograficzne i zegarki. Wyniki konkursu będą pomocne dla przedsiębiorstw handlu zagranicznego Polski i ZSRR w ustalaniu list towarowych we wzajemnym handlu. (PAP)

J. Wojewódka w Polsce

W kraju przebywa polonijny gość z USA — działacz kulturalny i znany impresario Jan Wojewódka. Podobnie jak liczne poprzednie jego wizyty, również obecna poświęcona jest przede wszystkim podpisanie nowych kontraktów z artystami naszej sceny i estrady na występy w środowiskach polonijnych za Oceanem.

Nasz redaktor obchodził w br. swe trzydzieste urodziny. W służbie Melomenu”. Rozpoczął ją w Kanadzie, gdzie przybył po demobilizacji z szeregów polskich sił zbrojnych na Zachodzie. W Toronto kształcił się w konserwatorium, prowadził polonijny chór i orkiestrę, tam również rozpoczął orga-

nizowanie przedstawień sztuk polskich i występów estradowych. Swą działalność kontynuuje w Chicago.

J. Wojewódka finalizuje obecnie umowy, które pozwolą naszym rodakom z Oceanem, obejrzeć nowe spektakle. Przewiduje się, że na jesieni warszawski teatr „Kwadrat” zaprezentuje w Chicago i w kilkunastu innych miastach sztuki Aleksandra Fredry „Damy i huzary”. Na koncerty do środowisk Polonii amerykańskiej uda się również Maryla Rodowicz wraz z innymi artystami estrady. (PAP)

Tragiczne zdarzenie w Poznaniu

W piątek około godz. 18 w Poznaniu na skwerze u zbiegu ulic: Marchlewskiego i Strzeleckiej doszło do tragicznego zajścia na tle zazdrości byłych małżonków. W jego następstwie zginął na miejscu 38-letni mieszkaniec Poznania N. M., a wskutek odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu J. B. W chwili oddawania niniejszego wydania „Głosu” do druku w szpitalu przebywała w stanie ciężkim 38-letnia B. M.

Sledztwo w sprawie wszczęła prokuratura. (w)

Zakłócenia w ruchu tramwajów

W piątek po południu naprzeciw hali targowej przy ul. Roosevelta w Poznaniu zdarzył się samochód ciężarowy z tramwajem linii „7”, w związku z czym doszło do zakłóceń w komunikacji miejskiej. Kolejna przerwa powstała w chwili, gdy nagle ruszyły wszystkie stojące tramwaje, ponieważ nie wytrzymała tak znacznego obciążenia podstacja energetyczna (tym razem na odcinku od Mostu Dworcowego do ul. Marchlewskiej).

Rano natomiast doszło do 10-minutowej przerwy w ruchu tramwajowym wskutek awarii silnika w „czwórce” na Moście Teatralnym. (b)

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

Prezydium Rządu powzięło decyzję mającą na celu stworzenie dogodnych warunków produkcyjnych, technicznych i organizacyjnych, które umożliwiłyby dalszy wzrost eksportu maszyn budowlanych.

Prezydium Rządu oceniło sytuację w budownictwie indywidualnym na wsi. Omówiono szereg spraw związanych z dostawami materiałów budowlanych oraz z rozwojem różnego rodzaju usług dla tego budownictwa, a także z pomocą techniczną i organizacyjną.

Na posiedzeniu zapoznano się z przebiegiem i rezultatami spotkań, jakie w ostatnich miesiącach odbywały się w siedzibie rządu z poszczególnymi resortami gospodarczymi na temat jakości produkcji. W toku tych spotkań dużą uwagę zwrócono na sprawy

jakości produktów przeznaczonych dla handlu wewnętrznego i zagranicznego. Określono wyroby, w których najczęściej występują różne wady i usterki, jak też i ich charakter.

Podjęto też uchwałę, która ustala jednolite zasady kwalifikacji jakości i oznaczania wyrobów.

Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały pod nazwą „Karta praw i obowiązków rzemieślnika”. Dokument stanowi wykonanie jednego z postanowień zawartych w rządowym programie rozwoju usług i rzemiosła.

Na posiedzeniu przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki przedstawił sprawę związaną z Przygotowaniem polskiej reprezentacji do udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie i Lake Placid w 1980 roku. (PAP)

„Mały Lotek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 27 bm. stwierdzono:

Losowanie I — 1 rozw. z 5 traf. — wygrana 528.700 zł, 529 rozw. z 4 traf. — wygr. po 1.499 zł i 18.634 rozw. z 3 traf. — wygr. po 67 zł.

Losowanie II — 13 rozw. z 5 traf. — wygr. po około 37.500 zł, 389 rozw. z 4 traf. — wygr. po 822 zł i 10.595 rozw. z 3 traf. — wygr. po 62 zł.

JESZCZE RAZ WSZYSTKO O AMNESTII

W informacji na powyższy temat zamieszczonej wczoraj w „Głosie”, błędnie podaliśmy numer telefonu centrali Prokuratury Wojewódzkiej; oto poprawny: 595-81. Przepraszamy.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień Wielkopolskie: zachmurzenie do 70%, z krótkotrwałymi większymi przejaśnieniami, możliwość burz, przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna 10 stopni, maksymalna — 22 stopnie. Wiatry słabe i umiarkowane.

W piątek o godz. 17 notowane następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie po 21 stopniach, w Pile — 21 stopni, w Gnieźnie 15,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny pracował Wojciech Niewiński.

Powrót do tematu (2)

Wystarczyło pomyśleć

Jak to zmienić?

Jesienią ubiegłego roku „Głos Wielkopolski” wystąpił z inicjatywą, rozłożoną na szereg publikacji — w podstawowej sprawie: jakości pracy i działania. Inicjatywę tę zrodziła chęć przeciwdziałania się przejawom indolencji, marnotrawstwa i złej roboty. Chodziło nam o znalezienie przyczyn złej roboty, o ukazanie możliwości skutecznych przedsięwzięć zaradczych.

Przedstawiliśmy dwadzieścia przykładów z województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego. W grudniu 1976, podsumowując pierwszy etap tej kampanii zapowiedzieliśmy, że za pół roku powrócimy do przedstawionych spraw, by sprawdzić, czy pytanie „Jak to zmienić”, wszędzie znalazło zadowalającą odpowiedź. A jeśli nie — to dlaczego.

Ostatnio odwiedziliśmy nie których bohaterów naszych „biegłorocznych” publikacji. Oto plan tych spotkań.

Po pierwszych sygnałach z domu meblowego „Emilia” — mówi kierownik Działu Kontroli Jakości, Henryk Saluda — udaliśmy się do Warszawy, by ustalić przyczynę. Wspólne rozmowy pozwoliły usunąć wiele z nich u nas, w handlu oraz transporcie. Zaczęliśmy stosować bardzo wnikliwą ocenę jakości naszych mebli: od projektu, poprzez stosowany surowiec, technologię, instrukcję montażu do transportu. Przeprowadzamy szczegółową analizę serii próbnej. Na przykład „Piąt” przyjęliśmy dopiero w trzeciej wersji i teraz nie mamy żadnych sygnałów o uszkodzeniach w transporcie i eksploatacji. Idziemy tak daleko, że dokonujemy próbnych przejazdów naszych mebli w takich warunkach, w jakich zwykłe wędrują one do klienta. Oczy-

wście przeprowadzamy też próby eksploatacyjne. Wszystkie uwagi zebrane w ten sposób są wykorzystywane w produkcji a nasze zalecenia codziennie kontrolujemy. Takie wszechstronne zabiegi przynoszą wyniki — klienci nie zgłaszają zastrzeżeń do naszych wyrobów.

Kłopoty z jakością były w roku ubiegłym także udziałem załogi Przedsiębiorstwa Artystów Sportowych i Turystycznych „Polsport” w Chodzieży. Jeszcze w roku 1974 wyroby I gatunku stanowiły tu 92 proc. a już w 1975 — 85 proc. (zareklamowano wyroby wartości 1 mln zł), by w I kwartale roku ubiegłego osiągnąć 82 proc.

Przyczyną tych kłopotów była zła jakość tkanin i drewna, dostarczanych do Chodzieży. Zdawało się, że zakład reklamował całe partie tkanin z Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Zgierz”. Zastosowano więc specjalną przeglądarkę do wykrywania błędów w materiale.

Aby bronić się przed wadliwą produkcją i częściowo eliminować skutki złej jakości drewna, uruchomiono m. in. w Szamocinie dodatkową suszarnię. Każdemu brakowi przydzielono numer. Gdy okaże się, że to on przyczynił się do konsekwencji finansowej. Powołano zostały też 2 zespoły: techniczny i handlowy, które zajmują się reklamacjami i eliminacją ich przyczyn.

Skutki są wyraźne. Wartość produkcji wzrasta w tym roku o około 20 mln złotych. Równocześnie osiągnięto zdecydowaną poprawę w zakresie wszystkich wskaźników, odnoszących się do jakości produkcji. Zmalała liczba reklamacji, straty z powodu braków zmniejszyły się, kary za złą jakość również. W tym roku chodziejski „Polsport” wyprodukował około 100 000 szafandor (proponując nowych wzorów, które oglądaliśmy mają szansę stać się szlagierem roku w grupie odzieżowej), 70 000 spodni do ZSRR, 2500 namiotów (10-osobowych), 100 000 taboretów z drewna oraz 15 000 sztuk tzw. lyżów holenderskich — te — oczywiście na eksport do Holandii. Wydaje się, że w „Polsporcie” ubiegłoroczny kryzys został przełamany.

MARK PRZYBYLSKI

Z zasobnych krajów Zachodu, najczęściej ze Stanów Zjednoczonych i Republiki Federalnej Niemiec, do cierała do nas informacja o tym, jak to przeciętny obywatel tamtych społeczności wyobraża sobie Polaka, czy raczej — jaki wizerunek Polaka narzucają tam nieprzyjazne nam koła, dysponujące możliwościami kształtowania opinii. Polak więc to nieudacznik, osiłek i — dosłownie — groszoman: kiedy wymyśli filizankę, to oczywiście z uszkliwioną wewnątrz czarką, a za dziesięć centów sprzedałby rodzoną matkę...

Nie to, że polskie firmy w grywają przetargi na budowę w wielu krajach fabryk pracujących w oparciu o oryginalną polską technologię, że nasi artyści zadziwiają kunsztami publicznosci największych galerii i sal koncertowych, a naukowcy i literaci wkładają gościnnie w amerykańskich college'ach i uniwersytetach. Nie to, że goszczą w naszym kraju ludzie stamtąd na własne oczy mogą się przekonać, że po ulicach polskich miast nie biegają niedźwiedzie, a w licznych dziedzinach życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego osiągnięliśmy takie rezultaty, że oni od nas mogą się też sporo nauczyć. Kto zatem dostarcza coraz nowych okazji, by krzywdzić, negatywną opinią o Polakach utrzymywała się w nie których krajach?

Rozmawiałem o tym ostatnio ze znajomymi, którzy z racji pełnienia obowiązków służbowych często wyjeżdżają za granicę. Ich sąd na temat przyczyn powstawania opinii o „głupich Polakach” jest wyjątkowo zgodny. Okazji po temu często dostarczają ci spośród nas, którzy wyjeżdżają za granicę nie interesując się sprawami profesjonalnymi lub zabytkami, lecz natychmiast po przekroczeniu granicy zaczynają uprawiać poniżający proceder handlowania cokolwiek, co w danym kraju można dobrze sprzedać. Drobnymi detalami, ubrawiającymi polski handel... Czyżby Polak wyczerpał to tyle, co komiwojażer?

Byłbym niesprawiedliwy, gdybym w tym miejscu nie uściślił sprawy i nie zawęził problemu do jego rzeczywistych rozmiarów. Najpierw nieco statystyki. Z województwa poznańskiego do krajów kapitalistycznych w ubiegłym roku wyjechało prawie trzyście tysięcy osób, zaś do socjalistycznych — ponad pięć tysięcy (w tym 1975). W porównaniu z pewnym czasem ułatwienia paszportowe przez

ŻEBY „POLAK” BRZMIAŁO ZAWSZE GODNIE

wszystkich witane są z zadowoleniem, a znakomitej większości wyjeżdżających otwierają możliwości poznania świata. Wymiana turystyczna pozwala także dokonać porównań, ułatwiających ocenę sytuacji bytowej. Propagandowy mit sielskiego, bezkonfliktowego życia na Zachodzie w zderzeniu z rzeczywistością, w której dominującym akcentem znaczący jest bezrobocie, drożyzna, niedostatek przywilejów socjalnych i znieczulica — nie odrodzone dziecię wolnej gry sił ekonomicznych, poka i kru szw się.

Większość wyjeżdżających prezentuje za granicą nacechowane godnością postawy, raz po raz znajdują się jednak tacy, którzy — jako się rzekło — kupczą czym się tylko da, nawet — osobistym honorem. Spostrzeżenie z pewnością szokujące: ci, którzy sprzedają — kryształ, kosmetyki, alkohol, sprzęt sportowo-turystyczny (ale nie tylko — o czym za chwilę) to ludzie na ogół dobrze sytuowani, pragnący we własnym środowisku uchodzić za godnych przynależności do tak zwanego najlepszego towarzystwa. Tym czasem co można powiedzieć o doktryzującym się za granicą asystencie jednej z poznańskich uczelni, który bez żenady angażuje się w pokatny handel? O tych rodakach, którzy w sklepach i domach towarowych w Niemieckiej Republice Demokratycznej zostali przyłapani na ordynarnym kradzieży lub nachalnie naga bują przechodniów na ulicach obojętnej metropolii, wdając się im do rek przywieszonych z kraju szmatki? Czy to bieda znużenie pewnego polskiego naukowca do podjęcia pracy w Wielkiej Brytanii w charakterze „malarsza pokojowego”, a pracownika jednego z urzędów wojewódzkich do (tak!) skubać drobiu na angielskiej fermie? Nietrudno wyobrazić sobie święte oburzenie obywateli tych państw, gdyby ktoś zaproponował im w kraju podjęcie takiej pracy.

To nieprawda, że „żadna praca nie hańbi, a tylko nie każda przynosi zaszczyt”. Można się domyśleć, jaką drogą wrogie Polsce służby specjalne uzyskują informacje o naszym potencjale obronnym i ekonomicznym oraz o panującej w Polsce sytuacji społecznej.

Za jakie to bowiem „usługi” kierownikowi pracowni w jednym z poznańskich laboratoriów przebywającemu w Republice Federalnej Niemiec wypłacano ...55 marek? Jak mógł „odpracować” zapomogę w wysokości 120 marek RFN mechanik wydziałowy znanego przedsiębiorstwa, albo starszy asystent jednego z ośrodków badawczorozwojowych, któremu zachodniemiecka firma pomogła uzyskać pracę w Szwecji (dokład wyleciał w sprawach służbowych), wspomógł finansowo i opłacił podróż powrotną do kraju?

To są oczywiście pytania retoryczne. Ale żadnego komentarza nie wymaga również podejmowanie przez niektórych na szczęście podróżujących po świecie rodaków działań jawnie politycznych, wymierzonych przeciwko naszym narodowym interesom — z reguły bowiem towarzyszą im zupełnie próżne działania przemysłowe lub inne starania służące uzyskaniu korzyści materialnych. Ktoś, kogo stać na zapłacenie cła w wysokości trzydziestu tysięcy złotych, nie ma chyba powodów, by użalać się na rzekome krzywdy wyrządzone mu przez władzę ludową, bo nie gózi indziej, a właśnie w socjalistycznym kraju dorobił się pozycji materialnej.

Słyszalem niedawno opinie, że przydziałem wyjeżdżającym na Zachód większej niż dotychczas sumy dolarów zlikwidowałoby ten proceder. To prawda, że dotychczasowe limity są niewyśkie, trudno jednak przyznać rację głosicielom takich pseudoargumentów. Choćby dlatego, że — czego dowodzi statystyka — niewielka stosunkowo liczba handlarzy, ukrywających się za plecami rasowych turystów, tworzą ludzi o wcale wysokim statusie majątkowym.

Wyśię z honorem z tej wstydliwej, a przedłużającej się sytuacji moglibyśmy chyba dzięki skuteczniejszej pracy wychowawczej. Rzecz bowiem nie w ograniczeniach możliwości podróży, nie w wysokości diet, lecz przede wszystkim w przeświadczeniu, że każdy z wyjeżdżających współdecyduje o obojmu zagranicy o Polsce i Polakach.

ZYGMUNT ROLA

Sezon pod Grunwaldem



Pod Grunwaldem — sezon wycieczkowy. W muzeum zhalazły się nowe ekspozycje, zwiedzający mogą obejrzeć filmy związane tematycznie z miejscem historycznej bitwy. Każdego dnia przybywa tu kilkadziesiąt grup turystów z całego kraju. CAF — Moroz

Nie zawsze na linii

Huzia na zmotoryzowanego turystę

Ostatnio we wszystkich gazetach i czasopiśmiech podniosła się prawdziwa urwawa, w ponurych barwach malująca za groźne ojczyściej przyrody ze strony wycieczkowiczów i turystów. Dostaje się zła szcza tym amatorom świeżego powietrza, którzy wie dni marzeniem szybszego przeniesienia się na łono natury, nie szczędząc sił i środków zdolali nabyć „malucha” czy jego starszego brata i w ten sposób weszli do kategorii turystów zmotoryzowanych.

Jakież straszne obrazy spotykamy w dziennikarskich relacjach. A to rozjeżdżane masowo na leśnych drogach zajączki i sarenki, a to rzeki i jeziora pokryte grubym kożuchem używanych do mycia samochodów detergentów, stosy butelek po oleju w leśnych uroczyskach, niemalże polacie starodrzewu powalone przez szalejące „Fiaty” 126p. Nic dziwnego, że w tej apokaliptycznej sytuacji odosobniony resort wydał surowe zarządzenie zakazujące wjazdu do lasów, a właściwie poruszania się po leśnych drogach. Co prawda wykładnia, co to jest mianowicie leśna droga, jest tak bałamutna, że bez dodatkowego okólnika nie sposób jej zrozumieć, a tym bardziej zastosować w praktyce, ale zarządzenie zostało wydane i „prawdziwi” obrońcy przyrody mogą odetchnąć z ulgą.

Pod warunkiem, że sami nie są posiadaczami samochodu. Ci bowiem mogą tylko westchnąć żałośnie, stając przy szosie na — excu sez le mot — zasmrodzonym parkingu czy pozbawionym z reguły elementarnych, na dających się do użytku urządzeń sanitarnych tzw. polu biwakowym. Dodać zresztą trzeba, że dwie „pola” bardzo często wyznaczone są jakby ze świadomym zamiarem utrudnienia urzędzenia na nich obozowiska — w miejscach bagnistych, na pochyłych stokach, tuż przy ruchliwych szosach itd.

Wyjściem, ale tylko dla nielicznych, jest posiadanie zaprzyjaźnionego leśniczego, który może w drodze wyjątku udzielić zezwolenia na rozbiście namiotu poza oficjalnie wyznaczonym miejscem.

Z takim właśnie przyjaznym mi pracownikiem lasów państwowych obeszłem niedawno, jeszcze przed rozpoczęciem właściwego sezonu, jeden z piękniejszych na Mazurach maszynów leśnych „urysłów” było jeszcze niewiele, a ci, co już przyjechali, siedzieli karnie ze swoimi kolorowymi domkami na polach biwakowych. Obrzeża jednak jezior, zwłaszcza tych atrakcyjnych dla wędkarzy, przedstawiały widok dość smutny: masa butelek, puszek, polamanych krzewów, śladów po nie zasypianych ogniskach itp. itd. W pobliżu wsi co krok wysypiska różnorodnych rupieci. Malownicza, prześliczna niegdyś rzeka, zamieniona w martwy już prawie ściek przez pobliską rozszarpaną Łabę, gdzie dziesiątkowane przez żaden rozrywek miejscową młodzież.

A cóż to dopiero będzie, kiedy zjadą turyści? Ze zgrozą pytam mego przewodnika.

Cóż, przyjadą i pojadą. Trochę runa leśnego wydeptają, czasem parę butelek po nich zostanie. Oni jednak przejeżdżają, aby od początku, czasem trzeba im tylko powiedzieć, co powinni robić, aby nie spowodować szkód. Ale ci, co są tu na stałe...

Nie, nie pragnę wyrwać drzewo do lasu, stawianych przez goriwych obrońców

przyrody i udowadniać, że zagrożeniem są nie tylko przybysze z miast. Chciałbym jednak, aby nie w nich upatrywano zagrożenia największego i niemal jedyne-

Najstuszniejszym nawet zarządzeniem tego rodzaju towarzyszyć musi, a raczej je wyprzedzać, tworzenie parkingów, pól namiotowych, kempingów z prawdziwego zdarzenia, które po winny przy tym znajdować się pod stałą opieką i być stale konserwowane. Służba leśna powinna karać tylko w przypadkach naprawdę drastycznych, a w szerszym stopniu powołać tych, których nikt wcześniej nie nauczył obcowania z lasem. Prawdziwie zaś dotkliwe sankcje powinny odczuć ci, którzy niszczą przyrodę świadomie i złośliwie.

Jeśli zaś idzie o amatorów namiotowego wypoczynku w cichych, odosobnionych miejscach, to proponuję, aby leśnicy, którzy najlepiej znają swój teren, mieli prawo zezwalać na rozbiżanie niewielkich obozowisk, ale zezwalać za opłatą i po stwierdzeniu personeli amatorów, tak, aby móc od nich wyegzekwować należność za ewentualne szkody. Zyski z tego tytułu, które wcale nie muszą być małe, przeznaczyć by można na doinwestowanie ogólnie dostępnych pól namiotowych.

LESZEK DĄBROWSKI

W 15 rocznicę śmierci

Leon Kruczkowski



Gdy piętnaście lat temu, 1. VIII. 1962 roku, zmarł Leon Kruczkowski, nie wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że odchodzi z naszego życia literackiego jeden z ostatnich, żarliwych, zaangażowanych ideowo kontynuatorów tego nurtu polskiej literatury, który wywodził się z rewolucyjnych tradycji romantyzmu. Nie wszyscy też zdawali sobie sprawę z tego, że wraz z odejściem tego wybitnego dramaturga, publicysty, pisarza i działacza społecznego powstaje w naszym życiu literackim, a szczególnie w dramaturgii, luka ogromna. Twórca „Kordiana i chama”, „Fawich piór” i „Side!” — pi-

sanych w okresie międzywojennym powieści historycznych i obyczajowych, po opuszczeniu obozu jeńców wojennych w roku 1945 włączył się do naszego życia kulturalnego i politycznego z podniesionym ciosem. Od najmłodszych lat związany z działalnością organizacji lewicowych, współpracujący z pismami lewicy „Naprzód”, „Lewar”, „Lewy Tor”, odważnie i z pasją demaskował nacjonalizm, faszyzację życia politycznego w przedwrześniowej Polsce, propagował idee socjalistyczne. Polska Ludowa, państwo „chamów”, a nie „Kordianów”, była więc Polską jego marzeń i jego idei. Włączył się w nurt kielkującego życia jako członek Krajowej Rady Narodowej, wiceminister kultury i sztuki, poseł na Sejm. Był w latach 1949—56 prezesem Związku Literatów Polskich, a od 1957 roku członkiem Rady Państwa. Ale nade wszystko był dramaturgiem podejmującym ważne, nurtujące świat problemy współczesności. W roku 1949, w cztery lata po zakończeniu jednej z najsłabszych wojen, napisał sztukę „Niemcy”, która będąc wnikliwą analizą procesu faszyzacji społeczeństwa niemieckiego stała się jednocześnie wybitnym ostrzeżeniem w czasach, gdy przebąkiwać już zaczęło o trzeciej wojnie. W dramacie o ludzkiej wierności

swym przekonaniom ideowym aż do końca, w słynnej sztuce „Juliusz i Ethel”, poruszył do dzisiaj aktywną sprawę: groźbę zagłady atomowej. W „Pierwszym dniu wolności”, wracając ponownie do tematyki niemieckiej, zajął się problemami związanymi z antynomią wolności ludzkiej i konieczności historycznej. I wreszcie, w dramacie „Śmierć gubernatora”, napisanym na rok przed własną śmiercią, poruszył zagadnienie władzy i konfliktu między polityką a moralnością, fatalistycznemu pojmowaniu historii przeciwstawił potrzebę jej czynnego i odpowiedzialnego kształtowania. Był w tym czasie członkiem Rady Państwa. Leon Kruczkowski tworzył i pracował w trudnym okresie dziejów Polski Ludowej i całego obozu socjalistycznego. W wydanym pośmiertnie zbiorze opowiadań „Szkice z piekła uczuciowych” dokonął zresztą próby rozrachunku z bolesnymi doświadczeniami politycznymi tego okresu. Ale nigdy nie rzucił cienia na ideowe wartości socjalizmu, któremu poświęcił całą swoją twórczość i życie. Jego pisarstwo i działalność polityczna, jego znane sztuki i mniej znana publicystyka zgromadzona w tomach „Spotkania i konfrontacje”, „Prawo do kultury”, „Wśród swoich i obcych” złożyły się na ważki dorobek nieprzemijających wartości i czynnik kształtujący socjalistyczną politykę kulturalną w Polsce Ludowej.

REMIGIUSZ SZCZESNOWICZ

Monografie miast lub regionów ukazują się drukiem często z okazji jakichś rocznic, a także dla spełnienia pewnego doraźnego zapotrzebowania społecznego. Wówczas najprostsza droga jest przygotowanie zbioru studiów o mieście czy regionie w różnych okresach, gdyż na systematyczne opracowanie całokształtu dziejów trzeba na ogół czekać długo, do momentu zakończenia prac naukowych wielu dyscyplin. Przed autorami „Dziejów Kalisza” (1) stanęło więc zadanie nie lada — redakcja tego obszernego, prawie tysiącstronicowego, dzieła zobowiązała się dostarczyć teksty w ciągu niespełna roku, zaś jego produkcja wydawnicza (w Poznańskich Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka) trwała wyjątkowo krótko, bo nie wiele ponad pół roku. W rezultacie otrzymaliśmy — po omówieniu regionu w początkowych dwóch tomach „Dziejów Wielkiego polski” i po „Dziejach Gniezna” jeszcze jedną kompleksową historię wielkopolskiego miasta i jego rozwoju.

KSIAŻKA
Dzieje Kalisza
Od wielu dziesiątków lat Kalisz znajdował w polskiej historiografii miejsce poczesne. Opublikowano liczne przyczynki dotyczące historii tego miasta, leżącego w 1800-lecie rodozawodu, a kilku autorów przedstawiło syntetyczny zarys jego dziejów. Były to jednak w gruncie rzeczy szkice kronikarskie, skróty ujmujące niezwykłe bogactwo problematyki. Wydane w latach 1959—1962 trzy tomy studiów pt. „Osiemnaście wieków Kalisza” stanowią trwały dorobek historiograficzny dotyczący tego miasta, lecz dopiero „Dzieje Kalisza”, które dosłownie parę dni temu ukazały się na półkach księgarskich, są pełną, najnowszą, uwzględniającą naukowe wymogi — monografią miasta. W ciągu wieków Kalisz chlubnie pełnił znaczącą rolę w politycznym, kulturalnym i gospodarczym życiu Polski, a w XIX wieku znalazł się w orbicie rejonu uprzemysłowienia. Nowy okres w jego dziejach zapoczątkowało coraz pełniejsze uczestnictwo w społecznych i gospodarczych przeobrażeniach Polski Ludowej. Poszczególne etapy rozwoju miasta kończą autorzy jego monografii na roku 1975. Całość materiału zawartego w „Dziejach Kalisza” została podzielona na 5 części, odpowiadających okresom od czasów najdawniejszych do współczesnych, a każda z owych części zajmuje się omówieniem problematyki polityczno-ustrojowej, rozwoju miasta i jego ludności oraz zagadnień gospodarki, oświaty i kultury. Bardzo starannie wydana monografia (dobry papier, piękna oprawa, ponad 200 ilustracji, 130 tabel i szkiców) zawiera ponadto charakterystykę źródeł archiwalnych, obszerną bibliografię oraz indeksy. (wos)

*) Dzieje Kalisza — praca zbiorowa pod redakcją Władysława Rusińskiego; Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1977; s. 932, zł. 250.

Pod patronatem FJN

Nieobojętność

na ludzkie sprawy

W blokach, we wspólnych domach po prostu się wie. Wie się, w których mieszkaniach pijany ojciec jest awanturnikiem, gdzie odbywają się nocne i dzienne li bacje. Zna się mimochodem dzieci wystraszone, zabiedzone, czy też butne i wrogie każdemu. Wspólna klatka schodowa, cienkie ściany, otwarte okna, kontakty dzieci na placu zabaw, droga do sklepu. — Wystarczy, żeby się zorientować. Cudze sprawy domowe — trudno w nie wkraczać, trudno interweniować, by czasem nie przekroczyć granicy taktu. Nie być posądzonym o mieszanie się w nie swoje sprawy. Ale nie zawsze można być tylko widzem i udawać że nie się nie dzieje. Taką postawą jest również niedobra jak wścibstwo — szczególnie, gdy czyjeś rodzinne sprawy zataczają szerokie kręgi i stają się społecznymi.

Kształtowanie prawidłowych stosunków między ludźmi w rodzinie, na klatce schodowej, w bloku, osiedlu, miasteczku to istotna dziedzina pracy komitetów Frontu Jedności Narodu i samorządu mieszkańców. Sporo troski poświęca się tym zagadnieniom, podejmując różnorodne działania, które mają zapobiegać alkoholizmowi, demoralizacji dzieci, pasożytnictwu społecznemu. Jednak w wielu przypadkach formy oddziaływania, adresowane do określonej grupy osób, nie przynoszą oczekiwanego rezultatu, szczególnie kiedy postawy społeczne są już bardzo wyrażne. Gdy jednak zwrócić się indywidualnie, z dużym zrozumieniem i umiejętnością; rozmawiać, przekonywać, wyrażać chęć pomocy — może być inaczej. Wychodząc z tego założenia Sekretariat Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu wydał zalecenia by pod patronatem Frontu, w ogniwach samorządowych mieszkańców, organizować zespoły profilaktyki indywidualnej. Ich sensem miało być podejmowanie walki o każdą jednostkę; motorem poczynań — nie obojętność na sprawy ludzkie.

Czy to jest możliwe w warunkach osiedla, bloku, klatki schodowej? Jedno jest pewne, właśnie w tej dziedzinie trzeba postępować szczególnie rozbudnie, by mieć pewność, że interwencja z zewnątrz jest nie potrzebna. Podjęcie jakichkolwiek kroków poprzedzone być musi wnikliwym badaniem, zbieraniem informacji. Doświadczenia pracujących już zespołów profilaktyki indywidualnej wskazują, że źródłem takich informacji może być sąd dla nieletnich, kolegium do spraw wykroczeń, MO, ORMO, szkoła, a także działające najbliższe komitety domowe i osiedlowe. Zdarza się też, i jest to zjawisko nader korzystne, że z prośbą o pomoc zwracają się na przykład same rodziny, ofiarując przy tym możliwość współdziałania. Zebrane dane mogą być wykorzystywane w pracy zorganizowanych w środowisku zespołów; ludzi, którzy będą wiedzieli jak należy poprowadzić proces wychowania i resocjalizacji. Według zaleceń Sekretariatu Ogólnopolskiego Komitetu FJN, a co za tym idzie — zgodnie z instrukcjami rozsyłanymi przez instancje wojewódzkie do terenowych ogniw Frontu Jedności Narodu — członkami zespołów profilaktyki indywidualnej powinni być przedstawiciele organizacji społecznych. Przy czym muszą oni mieć możliwość zasięgania opinii i uzyskiwania pomocy specjalistów — lekarzy, prawników, psychologów. Koniecznością jest też stała współpraca z wydziałami zdrowia i opieki społecznej, komitetami i poradniami przeciwalkoholowymi, zakładami pracy, wydziałami zaopiecznia. Wtedy tylko, możliwa będzie podjęcie działań kompleksowych, które pozwolą nie tylko przekonać człowieka poddawane go zabiegom wychowawczym o konieczności życiowej postawy, ale również ułatwić mu ułożenie życia (możliwość pracy, leczenia, po moc w nauce itp.).

Tworzenie dobrze pracujących zespołów profilaktyki indywidualnej jest procesem długim i skomplikowanym. Zespoły muszą łączyć w sobie i cele i programy wszystkich ogniw i instytucji, które stawiają sobie w programie działania, troskę o prawidłowe stosunki w rodzinie i środowisku. W wielu ośrodkach zespoły takie tworzą się od podstaw, w innych wykorzystują już pewne doświadczenie zgromadzone w różnych innych formach pracy. Tak na przykład zadania stawiane przed zespołami profilaktyki indywidualnej spełnia od lat świetlica młodzieżowa przy Grochowskiej Ławach w Poznaniu. W mieszczonej w suterenu filii Młodzieżowego Domu Kultury spotykają się dzieci i młodzież od lat trzech do szesnastu. Przychodzi 60-80. Wielu z nich to dzieci jedynych żywicieli, w dodatku mają liczne rodzinne problemy; w ciasnocie własnego mieszkania nie mogłyby się uczyć, niektóre leczono by w poradniach specjalistycznych, miewają nieskorowane wady rozwojowe. Nie zawsze — z przyczyn subiektywnych lub obiektywnych — mogą liczyć na pomoc rodziców. Wymagają specjalnej troski. Mieszkańca w dzielnicy, w której nie trudno widzieć dorosłych prowadzących pasywny tryb życia, gdzie nie brak pijaków, a gdzie karalność jest wyższa, niż w innych rejonach miasta. W świetlicy dla nich właśnie stworzyła kierowniczka społeczna działaczka — Maria Klimaszewska miejsce nauki, zabawy, kontaktu z innymi. Pomagają jej w tym harcerze z III Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu. Dobrowolnie przychodzą, poświęcając swój czas na zajęcia z dziećmi na naukę z nimi, organizowanie zabaw i rozrywkę. I tu dodatkowa korzyść — młodzież w świetlicy pracuje społecznie, uczestniczy w trudnym procesie wychowywania kształtując przy tym swoją osobowość, postawę, wrażliwość na społeczne problemy. Tak więc są wzory godne naśladowania. Są też ludzie, którzy na upowszechnienie ich czekają.

JOLANTA LENARTOWICZ

Syn znakomitego polskiego kompozytora Feliksa Nowowiejskiego (1877—1946) — Feliks Maria Nowowiejski przedstawił ostatnio własną koncepcję inscenizacji opery swego ojca „Legenda Bałtyku”. Proponuje on mianowicie granie jej w kostiumach kompozytorowi współczesnych, a dopiero gdy operowa akcja przenosi się do legendarnego miasta Wineta — w strojach starosłowiańskich. Autor projektu pragnie przybliżyć w ten sposób legendę naszej epoki, a zarazem zwiększyć kontrastowość przedstawienia, uwalniając je od „monotonnej lechickości” przez trzy akty. Zmieniony został również scenariusz baletu podwodnego. W III akcie tradycyjne „wianki” inscenizowane są tak jak obchodzone współcześnie. W końcu

„Legenda Bałtyku” inaczej?

wej apoteozie Wineta ukazana zostaje jako miasto z „Polski szklanych domów”, wymarzonej przez Stefana Żeromskiego. (f)

Gdańsk rozbrzmiewa muzyką związaną z Poznaniem kompozytora, Feliksa Nowowiejskiego. Motyw jego „Marsza kaszubskiego” obrano sygnałem tutejszej Telewizji, a kuran ratuszowy wydzwania melodie „Nie rzućmy ziemi”. W tegorocznym festiwalu letnim muzyki organowej w Oliwie każdy z wirtuozów polskich ma obowiązek zaprezentować przynajmniej jeden utwór kompozytora. Koncert jego piosenek odbył się w Sopocie. Natomiast w Gdyni przygotowano wystawę monograficzną. (zsz)

Z Poznania do Evian (2)

Evian les Bains — widziane od strony Jeziora Genewskiego. Fot. — „Głos”

Perła nie bez skazy



Uroków — przyroda i architektura miejscowości tej nie poskapiły. Nieco mniej łaskawości wykazała historia (co prawda nie ta najnowsza, gdyż przysporzyła uzdrowisku światowego rozgłosu, o czym pominę); nie ma tu nazbyt wiele zabytków. W sumie jednak nie sposób się dziwić, że Evian les Bains szczyty się mianem najjaśniejszej nad Jeziorem Genewskim francuskiej perły leczniczo-uzdrowiskowej. Tego zdania byliśmy (...śmy — to znaczy: członkowie Orkiestry Kameralnej Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego oraz niżej podpisany) po kilku godzinach pobytu w uzdrowisku. Niczym szlachetny kamień zmienia kolory w zależności od pory dnia i oświetlenia (w pełnym słońcu zielono-niebieska, późnym wieczorem aż granatowa) tafa Lemanu — największego akwenu alpejskiego, o powierzchni ponad 580 km kwadratowych. Okalają ją, szczególnie pięknie właśnie od południa, gdzie na szerokim zboczu rozciąga się Evian, łańcuchy Alp z widocznymi przy dobrej pogodzie, budzącymi swą wysokością respekt szczytami (około 50 km dalej znajduje się Mont Blanc). Nowocześnie zagospodarowane plaże i zespoły basenów, ukwiecone nabrzeża, „pekające” od różnorodnych żagliówek i łodzi przystanie; płatniana spadających ku brzegom uliczek; wymyślne bryły olbrzymich i całkiem

małych, leciwych i supernowoczesnych budynków sanatoryjnych, hoteli, pensjonatów, urzędów, biur, kafejek i barów. I tysiące Francuzów oraz bogatych przybyszów zagranicznych ścigających tu na weekendy i wakacje. Na przełomie maja i czerwca turystów i wczasowiczów było niewiele mniej niż stałych mieszkańców 6-tysięcznego miasta, a sezon trwa w nim ze względu na źródła mineralne, nie zamarzające jezioro i świetne warunki do uprawiania sportów zimowych — cały rok. Ale ci, którzy zdecydowali się spędzić urlop w Evian, bądź korzystają z miejscowych dobrodziejstw leczniczych, dysponować muszą dobrze wypchanym portfelem. Ceny tu astronomiczne! Wszelkie. Zaglądając na wystawy sklepów eleganckich z reguły boutique-ów na głównym ciągu handlowym — Rue Nationale, chwytaliśmy się za głowy, nigdy — za kieszenie. Boć na przykład: dzinny kosztujące gdzie indziej w domu towarowym 60 franków tu nabyć można było za... 250 — 300 fr.; damskie fatalaszki — droższe średnio 2—3 krotnie, tyle samo — wyroby skórzane i odzież męska, obuwie — prawie o 100 procent, owoce — nieco mniej. Nie wspomnę już o upominkach — „pamiątkach z Evian”, usługach czy cenach w restauracjach. Trudno się te dy dziwić, że nie należąc do krezusów część mieszkańców

uzdrowiska czyni co większe zakupy... za granicą. Wszak bliższym miastem z dużymi magazynami i sklepami, z których korzystają przede wszystkim ludzie pracy, jest oddalona 40 kilometrów Genewa. Lecz dość wyliczania walorów i przywar gościnnej przebie dla uczestników Międzynarodowego Festiwalu Muzyki miejscowości. Miejsce najbardziej w nie reprezentacyjne to „Casino Royal”. Ogromne gmazysko o półkolistym wybrzuszonej frontonem, a zwieńczone kopułystym dachem, widziane z góry, zlewa się z brzegiem jeziora. W rzeczywistości, oddzielone od nabrzeża pasmem szorstkich trawników, rozjaśnione w porze wieczorno-nocej kolorowymi światłami, stanowi punkt dostrzegalny nawet z położonej po drugiej stronie brzegu — szwajcarskiej Lozanny. „Casino” prócz funkcji rekreacyjnych w nazwie — więc: ruletka, black-jack, baccarat, podziemne kluby, bary, restauracje — pełni i inne role: sal koncertowo-widowiskowej, w niej odbywał się festiwal, a wkrótce po nim występy sławnej miary co Dalida, Joe Dassin, Enrico Macias, teatralne studia nagrań radioowo-telewizyjnych i hali sportowej, raz właśnie toczy się tam półfinalowy mecz pretendentów do tytułu szachowego mistrza świata pomiędzy Wiktorem Korcznojem, a Lwem Polugajewskim. Z nastaniem wieczoru „Casino” staje się absolutnym centrum Evian. Setki kuracjuszy, zajeżdżają limuzynami, promami lub statkami spa

Jak to robią w Opolu

UNIwersytet „TRZECIEGO WIEKU“

„Więc drogi seniorze
zmartwienia rzucić precz,
bo Twoja złota jesień,
to piękna jest rzecz...”

Uniwersytet „Trzeciego Wieku” jest placówką, do której formalista mógłby wnieść zastrzeżenia. Jeśli chodzi o nazwę. Nie jest poradnią, klubem ani wesełnicą, zaś z pojęciem uniwersytetu łączymy inne treści. Nie wdając się w spór o nazewnictwo, zwróćmy uwagę na cele jakie stawia sobie w Opolu ten najnowszy twór społecznej inicjatywy, powstały z myślenia o najstarszych.

Nie przelewa się jeszcze weteranom pracy, ale już obecnie w miarę rozwiązywania spraw finansowych, nabierają znaczenia nowe problemy, których się nie dostrzegano, gdy priorytet miały tamte potrzeby... I tej właśnie sytuacji wyszedł naprzeciw UTW. Jego twórcy słusznie uważają, że dla ludzi „trzeciego wieku” po winni działać nie tylko gerontodolży. Z podeszłym wiekiem wiąże się bowiem nie tylko problemy zdrowia i formy fizycznej, ale i wiele innych, mających ogromny wpływ na samopoczucie i aktywność życiową.

UTW stawia sobie za zadanie rozwiązywanie tych jakże

niełatwych zagadnień. Ten jedyny jak dotąd „uniwersytet” zajmuje się problemami medycyny, pedagogiki, psychologii, socjologii, prawa itp. Kadra jego wykładowców posiada nie tylko wysokie kwalifikacje, ale i doświadczenia życiowe, pozwalające rozumieć potrzeby „jesieni życia”, która nie dla każdego jest złotą...

Tematyka i poziom wykładów są tak kształtowane, aby mogły interesować i być zrozumiałe dla ludzi o różnym wykształceniu. UTW ma służyć ludziom wyłączonej już z pracy zawodowej jak i osiagającym wiek, od którego nie daleko już do chwili, w której pewnego dnia można będzie cały dzień siedzieć w domu... ze świadomością, że „życie toczy się dalej, ale już bez mojego udziału”. Właśnie UTW ma ułatwić także możliwość pozostania w społeczności jako ktoś, od kogo znów ludzie czegoś oczekują. UTW będzie pomagać w określeniu przyszłej pracy społecznej, niekoniecznie związanej z dotychczasowym zawodem.

Słuchacze będą się spotykać nie tylko na wykładach. Zamierza się zorganizować kołową klubową, która również będzie miała nietypowy charakter. Obok bowiem roz-

mów, dyskusji, czy wymiany doświadczeń, można tam będzie otrzymywać różne porady specjalistyczne oraz nawiązywać kontakty wielce cenne w sytuacji gdy doskwiera samotność.

Do Opola napływają już z różnych części kraju pytania co do form i zakresu działalności nowo otwartego UTW jak i prośby o informacje, jak organizować takie placówki. Liczba emerytów i osób w wieku emerytalnym w Polsce stale rośnie i stąd wzrost zapotrzebowania na takie inicjatywy. Celuje w nich właśnie Opole. Tam przecież narodził się pomysł organizowania „Dni seniora” — dziś imprezy ogólnopolskiej. Spółdzielczość mieszkaniowa w tym mieście zaczęła wypracowywać formy działania, które mają na celu wzbogacenie zakresu pomocy dla najstarszych poprzez wciąganie do pracy w tym zakresie mieszkańców osiedla. Postawiono sobie ambitne zadanie zapewnienia emerytom co dożycie opieki (ale nie mającej charakteru „akcji”), znajdowania możliwości organizowania rozrywek oraz podejmowania różnych przedsięwzięć pożytecznych dla ogółu, w których odpowiednie role wyznaczono emerytom. Za efektami działania społeczno-ekonomi-

cznego na rzecz weteranów pracy nie nadają jednak jeszcze w kraju pomoc w kategoriach etyczno-moralnych. Atmosfera życzliwości, ciepła i zrozumienia dla emerytów, jeszcze jest „artykułem deficytowym”, którego niedoboru nie zrównoważy dalsze podnoszenie wysokości rent.

W wielu rodzinach rozluźniły się stosunki z dziećmi, wielu emerytów zostało samych. Wstyd i duma nie pozwalają zbierać o towarzystwo. Stąd znaczenie klubów seniora, których w Opolu powstało już kilkadziesiąt. W klubie „Feniks” w Opolu wielka rodzina emerytów stworzyła nawet własny hymn, którego pierwszą zwrotkę przytoczyłem na wstępie.

I nie przypadkiem do Opolskiego Zarządu PKPS weszli obecnie przedstawiciele federacji związków młodzieżowych. Bo choć zaplanowano już dalszy rozwój sieci klubów, a w Opolu powstanie prawdziwy wielki pensjonat dla seniorów, nie będzie można mówić o rozwiązaniu węzłowych problemów ludzi starych, bez współdziałania wszystkich generacji i środowisk.

ZBIGNIEW
SIEMIĄTKOWSKI



PARKI UPORZĄDKOWANO

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu odpowiada na list, zamieszczony w „Głosie” 25. VI. br. pt. „Nazwa piękna, ale stan” informuje, że park im. gen. Henryka Dąbrowskiego (dawn. Wyzwolenia) i park Marcinkowskiego oraz inne zostały kolejno sprzątnięte i uporządkowane. Natomiast drzewo, przewrócone przy ul. Powstańców Wlkp. przez samochód ciężarowy, zostało usunięte przed ukazaniem się na łamach wymienionego listu.

(2493)
mgr inż. WIESŁAW PIÓREK
zastępca dyrektora

NASZE, A WIĘC CZYJE?

Od dawna już denerwowało mnie zagadnienie, którego skutki zauważałem, przebywając w miejscowościach letniskowych na wczasach, o ile takowe udawało się nam uzyskać. Mianowicie gołym okiem widoczna była dysproporcja między wyposażeniem domów FWP-owskich, a niektórych tzw. „firmowych” ośrodków wypoczynkowych. Chyba tak nie powinno być, żeby np. tokarz z przedsiębiorstwa X w gorszych warunkach spędzał wakacje niżeli tokarz z przedsiębiorstwa Y tylko dlatego, że to drugie jest „bogate”, podczas gdy pierwszy zakład też uczciwie pracuje, ale daleko mu do tamtego potentata. W dodatku, gdy domy czasowe FWP obecnie służą społeczeństwu przez cały rok (oprócz okresu remontowego), ośrodki „firmowe” na ogół wyłącznie przez letnie miesiące i potem stoją puste przez prawie trzy kwartały.

Bardzo też mnie w związku z tymi myślami/podniósł na duchu artykuł „Wara, bo to nasze”, który przeczytałem (16. VII) w „Trybunie Ludu”. Traktuje on właśnie o wyobrazionym poczuciu własności różnych przedsiębiorstw, które często nawet nie wykorzystanymi w sezonie miejscami nie dzielą się z mniejszymi przedsiębiorstwami, „bo to nasze”. Wynikające z takich postaw szkodnictwo społeczne jest niezaprzeczalne. I dobrze, że tak to też widzi (i piętnuje) organ Komitetu Centralnego PZPR. Można bowiem mniemać, że i tu coś się zmieni.

(2800)
JÓZEF KAMIŃSKI — Kolo

Z TYM NIE WOLNO ZWLEKAĆ

Dziękuję za zamieszczenie mojego listu w sprawie cuchnących śmietników na Winogradach. Piszę też dlatego, że redakcja pozostawiła bez komentarza odpowiedź zastępcy dyrektora MPO, który niczego nie wyjaśnił, lecz tylko potwierdził to, co pisałem. Pewnie, że przedsiębiorstwu teraz wygodniej z dużymi pojemnikami. Ale dlaczego są to cuchnące śmietniki? A ponadto dyrektor po prostu mija się z prawdą, pisząc, iż te pojemniki ustawiono na Osiedlu Kraju Rad. Są przecież i na Kołmonautów (tam cuchnie w pobliżu sklepów!) i na Zwycięstwa... Na szczęście Miejska Komisja Porządku i Czystości jest innego zdania i — jak przeczytałem w jej odpowiedzi — zarządziła lepsze urządzenie i dezynfekowanie owych śmietników. Jednak mijają miesiące a nic w tej sprawie się nie czyni. Myślę, że zagrożenie sanitarne, to sprawa tak pilna, iż nie wolno z tym zwlekać.

(2865)
JACEK WOLSKI — Poznań

OD REDAKCJI: Byliśmy tam, stwierdziliśmy, że wokół owych nieczystych pojemników, stawianych zresztą także na drogach, a w jednym przypadku na parkingu(!), strasznie cuchnie nie tylko wtedy, gdy jest ciepło. Oczekujemy szybkiej i skutecznej zmiany tej sytuacji.

JAK DOJECHAĆ DO PRZYCHODNI?

Zwracam się w sprawie, która leży mi na sercu i na pewno wielu innym ludziom. Przy placu Kolegiackim 12 znajduje się cały zespół przychodni specjalistycznych Starego Miasta. Dopóty Garbarami kursowała „5”, można było do przychodni dojechać tramwajem. Teraz, kiedy tę linię zlikwidowano, pójście do lekarza jest dla wielu osób starszych lub chorujących na nogi wielkim problemem. Niezależnie od objęcia tego punktu miasta (przecież tu miesi się też Urząd Miejski, do którego codziennie przychodzą setki interesantów!) komunikacją masową, czy nie można na placu Kolegiackim utworzyć postoiu taksówek?

Osobną sprawą jest budowa w budynku tych przychodni windy, która to budowa trwa około roku. Kto wymyślił, by przychodnie umieszczać na 3 piętrze bez windy?

(2703)
L. S. Poznań

PROPOZYCJE
DLA PSZCZELARSKIEGO SKANSENU

Będąc parę dni w Poznaniu, chciałem zobaczyć słynny skansen pszczelarski w Swarzędzu. Z dużym zdziwieniem stwierdziłem, że teraz, w pełni sezonu turystycznego, skansen jest owarty dla zwiedzających tylko w godzinach od 8—15.

Ponieważ jednak mimo tablicy, informującej o godzinach otwarcia, dzięki otwartej furtce wszedłem, wraz z grupą turystów radzieckich na teren skansenu, miałam możliwość go obejrzeć. Naprawdę ciekawy, ekspozycja różnych typów uli świetnie wkomponowana w ładny, malowniczy i zadbane park. Jest co pokazać turystom. Tylko dlaczego brak jakichkolwiek tabliczek informacyjnych na poszczególnych ekspozycjach i dlaczego skansen jest teoretycznie zamknięty od godziny 15? Ja byłem o 16.30. Słyszałem również, że turyści radzieccy pytali swego przewodnika o możliwość kupienia miodu. Czy nie byłoby opłacalne dla tamtejszej placówki Akademii Rolniczej w Poznaniu otwarcie choćby kiosku w okresie sezonu turystycznego, sprzedającego miód, lub małego barku „miodowego”?

ANNA MALUSZYŃSKA — Warszawa

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Z książką na ty

Powstaje
największy „mural“

W nowej siedzibie Izby Handlowej Kolumbijskiego miasta Medellin powstaje obecnie obraz, który według zapowiedzi jego autora, ma być największym „mural” w Ameryce Południowej. Artysta, Pedro Nel Gomez, tworzy dzieło o powierzchni 106 m kw. Oprócz techniki malarskiej, autor zastosuje także techniki rzeźbiarską, łącząc obraz z dwoma reliefami w marmurze (każdy będzie wysoki na 4,5 m oraz szeroki na dwa metry).

„Mural” w Medellin będzie prezentem tamtejszej Izby Handlowej dla miasta, z okazji 300-lecia jego istnienia. Zostanie odsłonięty w grudniu br., wraz z otwarciem nowej siedziby wspomnianej organizacji medellińskich kupców. Interesujące są także kulisy powstania Pedrowi Nel Gomezowi zlecenia na wykonanie obrazu. Według nowych przepisów wprowadzonych niedawno w Kolumbii, każdy inwestor budujący obiekty o wartości przewyższającej pewien limit, jest zobowiązany wzbogacić dany budynek o dzieło artystyczne rodzimego autorstwa. (PAP)

cerowymi (ze szwajcarskiej strony jeziora), autokarami — by doznać przeżyć: czasem artystycznych i sympatycznych, niekiedy zaś mniej radosnych, natury finansowej...

A propos tych ostatnich. Kiedysmy stanęli pod „Casino Royal” po raz pierwszy uwagę poznańskich muzyków zwrócił wielki telegram zapowiadający koncert najwybitniejszego dziś w świecie trębacza Maurice’a André. Długo rozprawiali zastanawiając się jak za pewnić sobie bilety na ów występ-rarytas. Któż mógł wtedy wiedzieć, że sprawa załatwiona: albowiem jedyny koncert M. André (inaugurujący festiwal w Evian) odbył się... przy akompaniamencie poznańskiej Orkiestry Kameralnej pod batutą Agnieszki Duczal. O tym zaś szczyście, a także o przebiegu imprezy i sukcesach polskiego zespołu informowałem w bezpośrednich relacjach, przeto na zakończenie niechże powrócę raz jeszcze do „Casino”.

Wiosną i latem 1961 roku oraz w marcu roku kolejnego było ono miejscem konferencji prasowych delegacji francuskiej prowadzącej właśnie w Evian rokowania (kilkakrotnie przerywane i wznowiane) ze stroną algijską w sprawie zakończenia niechlubnej dla ojczyzny Napoleona wojny. Dzięki zawartemu w marcu 1962 r. układowi pokojowemu kładącemu kres owej siedem lat trwającej wojnie nazwa zdrojowiska stała się znana światowej opinii publicznej. I weszła na stałe na karty historii.

WOJCIECH NENTWIG

Minione, a jednak żywe

Bardzo osobliwa to książka, jeden z wyjątkowo rzadkich dokumentów tego rodzaju — Kazimierza Mocarskiego „Rozmowy z katem”. Rzecz napisana z dużą dyscypliną słowa, odkrywcza zarazem i jedna z najciekawszych, jakie ukazały się w literaturze światowej w płaszczyźnie studiów psychologiczno-socjologicznych nad niemieckim faszyzmem i mechanizmem jego działania. Dwa rozdziały tej książki, poprzedzone informacyjnym omówieniem, drukował w łwach dniach „Głos Wielkopolski”.

Deklarowałem się zawsze i deklaruje jako zwolennik piśarstwa Alojzego Srogi, pisarstwa uczciwego i zawsze zaangażowanego najgłębiej w każdą sprawę. Dowodem zresztą najlepszym popularności także i audycji radiowych tego autora. Sroga w najnowszej swej książce „Bez retuszu”, zajął się problemem dowolności, błędów, zgoła niekiedy bzdur wypisywanych w odniesieniu do spraw ostatniej wojny, szczególnie do losów I i II Armii Wojska Polskiego przekręcania nazwisk, faktów, chronologii, błędów i omyłek niekiedy nader rażących. Istnieje wystarczająco dużo do kumentów, źródeł, opracowań, na podstawie których można zweryfikować to, co się pisze. Można, jeśli się ma poczucie odpowiedzialności. A ta obowiązuje zarówno w stosunku do żyjących jeszcze uczestników działań wojennych, jak do tych, którzy polegali, a których pamięć żyje w rodzinie i społeczeństwie, których ofiar winna być ukazana w sposób prawdziwy, bez nonsensownych często komentarzy i zafałszowań. A tak się często, niekiedy zbyt często zdarza. Alojzy Sroga z wrodzoną sobie pasją we wspomnianym tomie o podtytuł „Polemiki i refleksje”, zajął się naświetleniem takich błędów, oczywiście, odpowiednio to, żarliwie komentując. Zaczyna od Lenina, o której to bitwie, stał nowicjusz początek drogi oddziałów uformowanych w Sielcach, tenże autor sam napisał jedne dotychczas głębsze studium faktologiczne, przez operacje związane z Warszawą, przez zagadnienia

związane ze szturmem Berlina aż po ogólniejsze refleksje o literaturze i krytykach, uciekających od książek, mówiących prawdę o wysiłku zbrojnym, a rozwijających bałamutne wywody o głębokich podkładach psychologicznych. Jakże słusznie autor, nie nadużywając największych słów i pojęć, pisze o pomostach tradycji, jakie stanowi żołnierski czyn. Ważna, sercem pisana książka.

Pisałem przed paru laty po złytywie o powieści Jerzego Jesionowskiego „Przed drugim brzegiem”, ukazującej rzeczywistość okupowanej Polski w latach 1939—1944. Obecnie spod pióra tegoż autora trzymamy nową powieść, niezaletną fabularnie, co najwyższej historycznej wiarygodności, przednią, mianowicie „Drugi brzeg”. Czas tej powieści ograniczony jest lipcem 1944 r., ofensywą na wschodnich terenach Polski i sierpniem 1945 roku, a więc pierwszymi miesiącami bezpośrednio powojennymi. Autor, sam żołnierz, który przemierzał szlaki wiadące do Berlina, bystry obserwator rozgrywających się procesów, i tych, na wyzwolonych już terenach kraju, i tam, gdzie jeszcze gęsto szła palisada, w książce swojej nader trafnie usiłuje odcmalować swoisty, niepowtarzalny nastrój czasu, pięknego, gdy rodziło się już nowe, ale i trudnego, bo o to wyrastały nowe problemy, pojawiały się dodatkowe trudności i zachamowania. Kształtowało się państwo w nowych granicach, na międzynarodowej płaszczyźnie trwały jeszcze spory o jego kształt geograficzny, narastały konflikty polityczne, odchodziły jedne formacje, zjawiały się inne, bez doświadczenia w sorowowaniu władzy, objawiała się szkodliwa nadgorliwość, zarazem obfite żniwo zbierali różni cwaniacy. Żołnierz szedł walcząc, a na zapleczu odbywała się inna walka: postaw, sumień, poczucia obowiązku, oddania sprawie społecznej i zarazem cwa niactwa, zagarniania do siebie. Chaos problemów, galerya niekończąca się typów, konfliktów ludzkich jakże pogmatwane i trudne, czas zageszczający się z minuty na minutę, jasne słońce i mroczne

obszary. Jesionowski ukazuje wszystkie te zjawiska nie tylko ze znajomością rzeczy, ale w sposób dynamiczny, z jakąś wewnętrzną pasją, umie łączyć sprawy szerokiego kalibru, ogólne, z przeżyciami jakże bardzo indywidualnymi. Stąd barwność, soczystość tej powieści, pomieszczenia dokumentu z lirycznymi wstawkami, twarde realia i wodze puszczone marzeniom. Dobra, mądra książka.

Dobrze, iż pisarz ukazując niedawny, jakże istotny dla sprawy dalszego rozwoju bytu narodowego czas, nie zapomina o dalszej przeszłości, co jest gwarancją podtrzymania tradycji, bez kultuowania których nie można wższek żadnemu społeczeństwu budować własnej przyszłości. Z ogromnym zainteresowaniem przeczytałem powieść Ryszarda Zielińskiego — „Karmazyny i sitarze” (Wyd. MON), ukazującą rzeczkę na ogół podpatrywany piśarsko, jakże istotny dla naszych działołów wiek XVI, czasy Zygmunta Augusta, okres przemowy wygasania dynastii jagiellońskiej, jeszcze przy siłę państwa już pojawiające się oznaki przyszłego rozkładu, na rastałająca samowola szlachetka, ale zarazem Rzeczpospolitą Obojga Narodów, ale jeszcze zwartość wewnętrzną, jeszcze mądrych doradców i urzędników dworscy... Na tym tle przedstawia autor losy swego bohatera, z rdu Kryskich, znanego dobrze w historii. Zieliński doskonale kompozycyjnie zbudował swą książkę, przez co mógł ukazać właściwie cały kraj, stworzył akcję żywą, nieskiedy wręcz pełną dynamiki, zarazem zaś bardzo ściśle wsparła o realia, znane autorowi świetnie, o szczegóły, drobniaki, które obok spraw ważkich stwarzają szeroki, o charakterze panoramycznym obraz. Niekiedy to bogactwo wiedzy czy ciąży na książce, w szczególności sposób komentowanej przez autora, odświeżającego podkłady źródłowe swego zamysłu, ale i te luki, które wypełnia on w sposób dowolny, nie rezygnując jednak z maksymalnych cech prawdopodobieństwa historycznego.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Z. Ali Bhutto po wyjściu z aresztu:

Sytuacja pod rządami wojskowych wydaje się spokojna

Były premier Pakistanu Zulfikar Ali Bhutto, zwolniony z aresztu ochronnego w czwartek po południu, wraz z 14 innymi politykami cywilnymi, wyraził przekonanie, iż „lud jest nadal z nim” i dał do zrozumienia, że bez niego i jego Partii Ludowej nie uda się rozwiązać pakistańskiego kryzysu politycznego.

Jak już donosiliśmy, szef tymczasowej administracji wojskowej Pakistanu, gen. Ziaul Haq dotrzymał swych wcześniejszych przyrzeczeń i zwolnił byłego premiera, członków jego rządu oraz polityków opozycyjnego Pakistańskiego Sojuszu Narodowego (PSN), aresztowanych 5 bm., gdy władzę w Pakistanie przejęła armia. Gen. Haq zapowiedział na październik nowe wybory powszechne.

W najbliższy poniedziałek partie polityczne Pakistanu będą mogły wznowić działalność i prowadzić ją do połowy sierpnia, tj. do rozpoczęcia ramadanu — trwającego miesiąc po zakończeniu ramadanu, nastąpi wznowienie działalności politycznej i wtedy też rozpocznie się właściwa kampania wyborcza.

Swoboda działania partii politycznych będzie na razie ograniczona. Gen. Haq ogłosił, że po 1 sierpnia politycy mogą zbierać się i przygotowywać manifesty swych partii, a także omawiać inne sprawy, ale tylko „w pomieszczeniach zamkniętych”, nie na wiecach i innych zgromadzeniach publicznych.

Bhutto nie wyjawiał dotychczas, czy weźmie udział w wyborach październikowych. W jednym z pierwszych wywiadów udzielonych po uwolnieniu powiedział, że „chociaż pod rządami wojskowych sytuacja wydaje się spokojna, każda interwencja armii osłabia jedność Pakistanu”. (PAP)

Poznańscy laureaci

Współczesność treścią opowiadań konkursowych

W poznańskim Domu Pisarzy przy ul. Noskowskiego 24 wręczono w piątek nagrody laureatom śródonocnego konkursu na cykl opowiadań współczesnych. Na ten zorganizowany przez Związek Literatów Polskich, „Gazetę Zachodnią”, Polskie Radio oraz Urząd Wojewódzki w Poznaniu zamknięty konkurs wpłynęło 21 prac. Jury pod przewodnictwem prezesa poznańskiego Oddziału ZLP — Czesława Chruszczyńskiego przyznało dwie nagrody drugie: zdobyli je Ewa Najwer i Jerzy Mańkowski oraz dwie nagrody trzecie, które otrzymali Czesław Michniak i Przemysław Bystrzycki. Przyznano również trzy wyróżnienia — przypadły one Tadeuszowi Beceli, Alojzemu Andrzejowi Luczakowi i Edmundowi Pietrykowi.

Konkursowy dorobek zaprezentowany zostanie wkrótce na radiowej antenie oraz na łamach prasy, przede wszystkim w „Gazecie Zachodniej”, która zamierzała to literackie przedsięwzięcie. (kos)

Wstrząsające morderstwo w Miami

Wstrząsające morderstwo dokonano w czwartek w Miami na Florydzie w Stanach Zjednoczonych. Do jednego z domów wstąpił wieczorem trzech uzbrojonych mężczyzn, którzy przedstawili się domownikom jako pracownicy elektryczni. Po dostaniu się do wnętrza związali oni i za kłobniami znajdujących się tam 8 osób, po czym oddali do każdego z nich strzał w tył głowy. Masakrę przeżyli 2 osoby, z tym że jedna z nich, 45-letni mężczyzna walczył ze śmiercią. (PAP)

Konkurs pamiętnikarski

Moje spotkanie z życiem Kraju Rad

W związku z 60 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, ZG TPP-R i Centrum Pamiętnikarstwa Polskiego ogłaszają konkurs, którego celem jest stworzenie wszechstronnego wizerunku pamiętnikarskiego spotkań Polaków z ideami Wielkiego Października oraz ludźmi, kulturą, nauką, techniką i krajobrazem Kraju Rad. Z nadesłanych opisów pamiętnikarskich powstanie dokumentalna publikacja zbiorowa. Opisy te staną się także inspiracją dla pisarzy i artystów, tworzywem dla publicystów oraz materiałem źródłowym dla badań naukowych.

Organizatorzy zwracają się o powszechny udział w konkursie mieszkańców miast i wsi, ludzi wszystkich zawodów i środowisk, kombatantów drugiej wojny światowej, działaczy politycznych i społecznych.

Każdy uczestnik konkursu może dowolnie wybrać formę wypowiedzi zgodnie z własnymi doświadczeniami i udziałem w opisywanych wydarzeniach. Brak wprawy w pisaniu nie zmniejsza szansy druku wypowiedzi i uzyskania nagrody.

Dla oceny nadsyłanych wspomnień powołany zostanie sąd konkursowy, który przyzna wiele cennych nagród i wyróżnień m. in. w formie wycieczek do Związku Radzieckiego. Prace drukowane, będą honorowane niezależnie od nagród.

Konkurs trwać będzie do 31 października br. Tekst wspomnień — w maszynopisie lub czytelnym jednostronnym rękopisie — z podaniem do wiadomości organizatorów: nazwiska, adresu, wieku, wykształcenia i zawodu — należy przysłać do Centrum Pamiętnikarstwa Polskiego ul. Nowy Świat 18/20, 00-373, Warszawa z dopiskiem na kopercie „Moje spotkanie z życiem Kraju Rad”. (PAP)

Drugi „Ursus” pod Gorzowem

W Baczynie k/Gorzowa Wielkopolskiego trwa budowa nowego zakładu, który wytwarzać będzie części dla licencyjnego ciągnika „Massey-Ferguson”.

Na plac budowy nadeszły już pierwsze konstrukcje — 126 ton z „Mostostalu” w Słupcy, a wytwórnia w Chojnicach po twierdziła pierwsze dostawy je szcze w trzeciej dekadzie bieżącego miesiąca.

Łączny tonaż konstrukcji dla głównej hali produkcyjnej nowej Fabryki ZM „Gorzów-Ursus” wynosi 3 200 ton, dla kotłowni około 500 ton, w tym jest ponad 180 ton hutniczych konstrukcji spawanych. Dostały te są już dość znacznie opóźnione, dlatego też obecne półroczce wymagać będzie od generalnego wykonawcy inwestycji — Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego pełnej koncentracji sprzętu oraz ludzi i bardzo sprawnej organizacji pracy.

Niezależnie od budowy nowego zakładu, który zatrudni ma ponad 3 000 osób, prowadzić się będzie rozbudowę i modernizację już istniejącego gorzowskiego „Ursusa”. Powstaną także obiekty socjalne: mieszkania, hotel robotniczy, przedszkola, żłobki itp.

Koszt nowego obiektu wraz z wyposażeniem i obiektami towarzyszącymi wyniesie przeszło 3 mld zł. (PAP)

Porwanie samochodu pełnego pieniędzy

W czwartek po południu nie zidentyfikowani do chwili obecnej gangsterzy porwali w Paryżu wielką, pełną pieniędzy ciężarówkę. Wiozła ona z rampy kolejowej do banku francuskiego wyprodukowane w Pessac w pobliżu Bordeaux siedem i pół miliona franków w nowych monetach jedno i pięć frankowych. Policja po przesłuchaniu kierowcy pojazdu doszła do wniosku, że złodziejom, doskonale zresztą poinformowanym, jaki skarb wiezie obserwowana przez nich ciężarówka, pomógł przypadek.

Na skutek awarii zatrzymał się przed nią inny, duży pojazd. Kierowcy wyszli z szoferki, by zastanowić się, co robić dalej. W tym momencie otoczyli ich czterech mężczyzn z rewolwerami w rękach i zmusili ich do zajęcia miejsc w zaparkowanym w pobliżu samochodzie, który natychmiast odjechał. Ruszyli również ciężarówką prowadzonej właśnie przez porwanych. Skarbiec na kółkach zniknął i do tej pory nie wiadomo, gdzie dojechał.

AFP pisze, że wyjątkowo bank Francji użył do przewozu pieniędzy kontenera załadowanego na samochód wyprzeżony i od razu wykozystali to złodzieje. Grunt więc, to dobra informacja... PAP

Na pierwszej stronie piątkowego numeru londyńskiego „Daily Express” dobrze na ogół, jak pod kresla AFP, poinformowany dzień nikarz Chapman Fincher napisał, że były premier Wielkiej Brytanii Harold Wilson był niejednokrotnie w czasie swego osmoletniego urzędowania poddany chłwy przy pomocy systemu mikrofonów zainstalowanych przez brytyjskie służby bezpieczeństwa w swej siedzibie przy Downing Street 10. Zakładano, że specjalna ekipa zajmująca się na co dzień sprawozdaniem, czy nikt nie założył podsłuchu w salach, w których miały się odbyć tajne konferencje.

Przed dwoma tygodniami H. Wilson stwierdził na łamach brytyjskiego pisma „The Observer”, że służba bezpieczeństwa podejrzewała zarówno jego jak i jego sekretarkę, lady Falkender o tendencje prokomunistyczne. Oskarżenia Wilsona wywołały burzliwą reakcję wśród deputowanych Partii Konserwatywnej, a jeden z nich zażądał przeprowadzenia szczegółowego śledztwa w tej sprawie. (PAP)

H. Wilson na podsłuchu

Na pierwszej stronie piątkowego numeru londyńskiego „Daily Express” dobrze na ogół, jak pod kresla AFP, poinformowany dzień nikarz Chapman Fincher napisał, że były premier Wielkiej Brytanii Harold Wilson był niejednokrotnie w czasie swego osmoletniego urzędowania poddany chłwy przy pomocy systemu mikrofonów zainstalowanych przez brytyjskie służby bezpieczeństwa w swej siedzibie przy Downing Street 10. Zakładano, że specjalna ekipa zajmująca się na co dzień sprawozdaniem, czy nikt nie założył podsłuchu w salach, w których miały się odbyć tajne konferencje.

Przed dwoma tygodniami H. Wilson stwierdził na łamach brytyjskiego pisma „The Observer”, że służba bezpieczeństwa podejrzewała zarówno jego jak i jego sekretarkę, lady Falkender o tendencje prokomunistyczne. Oskarżenia Wilsona wywołały burzliwą reakcję wśród deputowanych Partii Konserwatywnej, a jeden z nich zażądał przeprowadzenia szczegółowego śledztwa w tej sprawie. (PAP)

Tragedia na jeziorze

Na jeziorze Cowichan w brytyjskiej Kolumbii (Kanada) doszło do wypadku o tragedii. W czasie wycozawania manewru skłonu wywróciła się do góry dnem pontonowa łódź, którą odbywało wyścigowe po jeziorze 7 umysłowo upośledzonych osób w wieku 30—57 lat. Przebywały one na obozie w kwaterach. Wszystkie ofiary (4 mężczyźni i 3 kobiety) posiadały kamizelki ratunkowe, jednakże podczas wywrotki zaplątały się w siatkę ochronną umieszczoną wokół burt. Tragedia rozegrała się na oczach bezradnego personelu obozu, który nie był w stanie udzielić skutecznej pomocy. (PAP)

W „POLITYCE” — Maciej Ilowiecki w artykule „Promienie śmierci” pisze o tym, czym jest bomba neutronowa. Odpowiada na pytanie czy ta bomba jest realizacją pomysłu o superprzenikliwych promieniach sterylizujących. Autor kończy swą publikację stwierdzeniem: — Warto zdawać sobie sprawę, że w arsenale nuklearnym świata spoczywa dziś broń jądrowa, której siła samego wybuchu (nie mówiąc o skutkach promieniowania) wynosi 100 wagów trótylu na każde go mieszkanie naszej planety. W „PERSPEKTYWACH” — kolejny raport, tym razem poświęcony napiętej sytuacji społecznej w Południowej Afryce. Autorzy — Jerzy Walasek i Jan Balicki starają się odpowiedzieć na pytanie: w jakim kierunku rozwijać się będą wydarzenia — ewolucji czy rewolucji; czy i jak długo reżim białej mniejszości będzie mógł przeciwstawiać się wywołanemu aspiracjom wśród Afrykanów? Tytuł publikacji — „Strach i nadzieja Republiki Południowej Afryki”. W „ZYCIU LITERACKIM” — kolejny odcinek (drugim) scenariusza

W 60 rocznicę Października

Ekspozycja moskiewskiego Muzeum Rewolucji

Licznymi wystawami w Związku Radzieckim i wielu krajach Europy uczci jubileusz 60-lecia Wielkiego Października Centralne Muzeum Rewolucji ZSRR w Moskwie. Ta za służona placówka popularyzacji wiedzy o historii rewolucji socjalistycznej posiada w swych zbiorach ponad milion niezwykle cennych eksponatów, wśród których znajduje się m. in. 600 000 oryginalnych dokumentów, 200 000 różnorodnych pamiątek i 100 000 dzieł sztuki.

Archiwa muzeum dysponują zwłaszcza dużą ilością „lektur”, obszerną dokumentacją z działalności KPZR, bogatą biblioteką oraz unikalnym zestawem tysięcy odcisków i plakatów politycznych z okresu rewolucji i pierwszych lat władzy radzieckiej.

Zgromadzone w nich również obfite materiały ilustrujące wpływ Wielkiego Października na rozwój współczesnego świata i dzieje międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Moskiewskie Muzeum Rewolucji cieszy się ogromną popularnością. W ciągu przeszło pół wieku istnienia tej placówki odwiedziło ją 40 mln osób, w tym liczne rzesze krajowych i zagranicznych gości stolicy ZSRR. Obecnie roczna frekwencja zwiedzających sięga 900 000.

Z okazji zbliżającego się jubileuszu historycznych „dni, które wstrząsnęły światem” Centralne Muzeum przygotowało kilkanaście ekspozycji poświęconych upamiętnieniu tego doniosłego wydarzenia. Jedną z nich jest wystawa pt. „60 lat Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej”, która obejmuje około tysiąca zdjęć i dokumentów. Obejmuje ją poza Moskwą mieszkańcy wszystkich stolic republik związkowych. (PAP)

Błyskawiczne aresztowanie porywaczy dyrektora „Fiata”

Tylko dwa tygodnie potrafiło być policjom: szwajcarskiej, hiszpańskiej i francuskiej, by schwycić porywaczy Luchino Revelli-Beaumonta, dyrektora Fiata na Francję.

Wypuszczony 11 lipca po tym, jak jego rodzina wypłaciła okup w wysokości 2 mln dolarów — Luchino Revelli-Beaumont nie mógł się okazać policji zbyt pomocny w naprowadzeniu jej na trop porywaczy, których twarze zawsze pokrywały kaptury i kłóć byli z nim w kontakcie. Nie potrafił także określić miejsca, do którego był uprowadzony i w którym przez trzy miesiące — od chwili porwania — był przetrzymywany.

A jednak porywacz Revelli-Beaumonta wpadł. Siedmiu z nich — sześciu Argentyńczyków i jednego Włocha — ujęła policja hiszpańska w Madrycie. Jeszcze jednego Argentyńczyka zatrzymali Francuzi. W większości okazali się oni zwykłymi gangsterami odpowiedzialnymi już wcześniej za zbrojne napady, choć w przypadku dyrektora francuskiego Fiata, ukrywali się za ideologicznymi, ultralewicowymi motywami działania. Wyjaśniło się, że chodziło tu o prosty o wrośnięcie policji na błędny trop. Czujność szwajcarskiej policji oraz akcja szwajcarskiej

Węgiel nie tylko źródłem energii

W miarę rozwoju nowoczesnych gałęzi przemysłu, na węgiel — nasze narodowe bogactwo — patrzymy już nie tylko jak na pierwotny nośnik energii, lecz także jak na potencjalny surowiec do dalszego przetworstwa. Tę nową rolę węgla w polskiej gospodarce mocno podkreślił na niedawnym spotkaniu z górnikami i sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Obecne w chemii tworzyw sztucznych, karbochemii, w produkcji całego szeregu preparatów dla rolnictwa, w przemyśle farmaceutycznym, gumowym, farb i lakierów itd. podstawowym produktem wyjściowym dla wielu procesów technologicznych jest gaz. Stanowi on również niezbędne medium w wysokotemperaturowych procesach hutniczych. Wzrasta też zużycie gazu komunalnego w gospodarstwach domowych.

Złoża gazu ziemnego w naszym kraju nie są wielkie. Wraz z postępem chemizacji gospodarki i dalszym rozwojem metalurgii czarnej i kolorowej musimy więc szukać rozwiązań w przemysłowym przetwarzaniu rodzimego węgla.

W podobnej sytuacji jak Polska, znajduje się wiele innych krajów — również zasobnych w węgiel, a nie posiadających złóż ropy naftowej i gazu. W różnych ośrodkach na świecie trwają intensywne prace naukowe, próby technologiczne, działają już pierwsze instalacje na skalę przemysłową. W Polsce także od szeregu lat owocnie współdziałały w tym zakresie instytuty naukowe i biura projektowe resortów górnictwa i przemysłu chemicznego, opierając się w swoich wielokierunkowych pracach na najnowocześniejszych światowych rozwiązaniach. Mamy już zaawansowane przedsięwzięcia w kierunku technicznego i ekonomicznego zaprogramowania kompleksu produkcyjnego, zabezpieczającego potrzeby naszej gospodarki narodowej na gaz komunalny i syntetyczny, w oparciu o przetwórstwo węgla kamiennego i brunatnego. Współczesna technika zapewnia bowiem pełną efektywność funkcjonowania wielkich zakładów przetwórczych, które w procesie zgazowania węgla stwarzają ponadto możliwość otrzymania (poza samym gazem) wielu półproduktów chemicznych.

Znaczne, dogodne przy tym usytuowane, pokłady zasieroczonego węgla mamy w polu wydobywczym kopalni „Janina” w Libiążu (woj. katowickie). W związku z programem chemicznego przetworstwa i gazyfikacji węgla zakład ten będzie rozbudowany. Przy stosunkowo niskich nakładach inwestycyjnych „Janina” (wydobywająca dotychczas około 9 500 ton węgla na dobę) będzie mogła wkrótce potroić wydobyć.

Udokumentowane, przemysłowe złoża węgla kamiennego, zalegające na głębokości do 1 000 m, obliczane są w Polsce na blisko 60 mld ton; zasoby geologiczne są ponad 2-krotnie większe. Mamy też spore zasoby węgla brunatnego, dogodne rozłożone na obszarze kraju. Zachowując jednak dominującą rolę paliw stałych, musimy jednocześnie dla prawidłowego funkcjonowania nowoczesnej gospodarki zapewnić niezbędny poziom zużycia paliw płynnych i gazowych. W naszych warunkach surowcowych drogą do tego celu może być jedynie przemysłowe przetwarzanie pierwotnej energii węgla.

MARIA MARTOWA

Artyści w koszarach i na poligonach

Ważnym kierunkiem działalności kulturalno-oświatowej wojska jest współpraca ze środowiskami twórczymi. Współpraca prowadzi na jest w oparciu o dwustronne umowy zawarte przez MON z Ministerstwem Kultury i Sztuki, Związkiem Literatów Polskich, Związkiem Polskich Artystów Plastyków, Związkiem Kompozytorów Polskich i innymi instytucjami i placówkami artystycznymi.

Z wojskiem współpracuje stale około 70 literatów, 300 plastyków, blisko 100 kompozytorów i autorów tekstów piosenek. Duża grupa prozaików, pamiętnikarzy i poetów wysoko sobie ceni wojsko w oficynie, uczestnicząc m. in. w konkursach literackich organizowanych przez wydawnictwo MON. W ostatnich dwóch latach wydawnictwo to opublikowało 65 prac o współczesnych polskich pisarzach podejmujących tematykę patriotyczno-wojskową.

Artyści plastycy w ostatnich kilku latach stworzyli ponad 400 prac o tematyce wojskowej.

Z wojskiem związana jest także czołwarka polskich kompozytorów. Ich utwory wzbogacają repertuar orkiestr wojskowych i zespołów artystycznych. (PAP)

— Talent, wyobraźnia, ambicje od krywania nowego i codzienna „dobra robota”, to najważniejsze chybą źródła sukcesów Polskiego Teatru Tańca — czytamy w tej publikacji pisma Danuty Sochackiej.

W „LITERATURZE” — dwugłos Michała Kabaty i Andrzeja Chudziaka o egzaminach na wyższe uczelnie. Zwracają ten drugi autor, który był egzaminatorem języka polskiego na uniwersytecie, surowo ocenia umiejętności młodzieży: — ... z dużą częścią kandydatów nawiązanie jakiegokolwiek dialogu — stwierdza — jest niemożliwe. Objawiają oni typową formalną chęć studiowania, nie wykazują żadnych zainteresowań w wybranym przez siebie kierunku. A ich brak nie rokuje niczego sukcesu na studiach humanistycznych, co sporej części młodych ludzi trudno jest zrozumieć.

W „JID” — Marianna Szymusiak w artykule „Magister od stania na głowie” broni absolwentów AWF przed obiegowymi opiniami, jakoby nie mogli oni się równać z absolwentami uniwersytetu.

LEKTOR

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — rozmowa z Eugeniuszem Pacią, wojewodą leszczyńskim, zatytułowana „Pszenny kraj”.

W „TYGODNIU” — z okazji 25-lecia powstania Polskiej Akademii Nauk wypowiedział się prof. dr hab. Gerard Labuda, prezes Oddziału PAN w Poznaniu.

W „KULTURZE” — kolejny artykuł na temat „Jak potanieć rozwój”, artykuł „Reformy — nadzieje i obawy” publikuje dr Władysław Balicki z Instytutu Ekonomii Politycznej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — artykuł na temat Polskiego Teatru Tańca, założonego i kierowanego przez Konrada Drzewieckiego.



szą widowiska telewizyjnego „Przed burzą” pisma Ryszarda Frelka i Włodzimierza T. Kowalskiego. W tym tygodniu jest to „Odpowiedź Polski”, za tydzień kolejny odcinek — „Praga i Klajpeda”.

W „ZYCIU GOSPODARCZYM” — w cyklu „Czas mieszkanca” Andrzej Chmielewski publikuje artykuł pt. „Rozmowa z lenitem”. Zastanawia się nad tym, czy o niedobrej opinii o tym tworzywie decyduje zła jakość lenitem, czy też zła praca budowlanych. Autor skłania się do opinii, że lenitem jest dobrą nowością, do której wprowadzenia budownictwo nie jest jednak przygotowane, albo też nie chce jej wprowadzać ze względu na własną wygodę.



Sobota 30 VII

PROGRAM I

8.00 — Bajkowy poranek z cyklu: „Bajki sprzed lat” — „Ali Baba i 40 złobców”;

Niedziela 31 VII

PROGRAM I

7.30 — Zajęcia wakacyjne — sem. 2 — Pomysł na wagę czasu;
7.50 — Zajęcia wakacyjne — sem. 5 — Więcej pasz własnych dla trzody chlewnej;
8.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.35 — Studio Sport + ABC...;
8.50 — Kino TDC: „Laki” — film jugosł. (kol.);
9.20 — „Antena”;
9.55 — „Antylopy gnu” — ang. film dok. (kol.);
10.30 — Dziennik (kol.);
11.10 — Rolnicze rozmowy (kol.);
11.40 — Bank 440 — Busko Zdrój — Glubczyce;
12.45 — TYLKO W NIEDZIELE;
12.50 — Zaprzyjaj się z nami (1) bezpośrednia relacja z Mariensztatu, gdzie odbędzie się prezentacja psów ze schronisk Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt;
13.00 — „Laufer i Hana, Jana, Da-

10.10 — „Oblicze bandy” — bułg. film fab. (kol.);
15.05 — Radzimy rolnikom (kol.);
15.15 — Obiektyw;
15.35 — Dziennik (kol.);
15.45 — 5 milionów gatunków (kol.);
16.15 — Turniej melomanów;
16.40 — Prawda czasu — prawda ekranu — „Niezlomny” radz. film fab. (kol.);
18.25 — Turniej melomanów;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Słomiany wdowiec” — amer. film fab.;
22.15 — Dobry wieczór — tu Łódź „Śpiewająca lokomotywa” — cz. 2 (kol.);
23.10 — Dziennik (kol.);
23.25 — „Pylek kwiatowy” jugosł. film fab. (kol.).



W sobotnim programie rozrywki w tym pt. „Dobry wieczór, tu Łódź” wystąpią m. in. Irena Sanctor, Krystyna Prońko, Jerzy Polomski i Andrzej Rosiewicz.

na” — reportaż filmowy, ukazujący dzień znanego piosenkarza i jego zespołu podczas pobytu w Polsce;
13.30 — Zaprzyjaj się z nami (2);
13.40 — „Od Poloka do Mazurka” — reportaż filmowy;
14.00 — Kulisy magii — program rozrywkowy;
14.15 — Zaprzyjaj się z nami (3);
14.25 — Program dla dzieci „Karampuk” cz. 8 pt. „Tajemnica nie ma końca”;
14.55 — „Drewniane kwiaty obywatela chorążego” — film dokumentalny poświęcony chorążemu Janowi Kostwińskiemu, który słynie jako utalentowany artysta zajmujący się zapomnianą niemal sztuką intarsji;
15.05 — Losowania TOTO-LOTKA;
15.20 — „Wakacje” — 3 odcinek serialu TVP dla młodzieży;
16.20 — „Piaki niedorosl” — widowisko poetyckie;
16.50 — Studio Sport;
17.00 — Adolf Ciborowski: „Świat, który widziałem” — gawęda znanego architekta;
17.15 — Trybunał Wyobraźni —

program publicystyczny poświęcony filmom grozy;
18.05 — Pamiętnik literacki Jerzego Putramenta — pisarz opowiada o swoich planach twórczych;
18.10 — Herb Alpert i Tijuana Bras — występ znakomitego trębacza i jego orkiestry;
18.30 — Bank 440;
18.45 — „Po latach” — montaż archiwalnych wydań PKF ukazujący historię powojennej kinematografii Polski Ludowej;
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — „Stawiam na wszystko” — fabularny film prod. USA;
22.00 — „Pół zartem, pół serio” — cykliczny program rozrywkowy;
22.30 — „Trójka”;
22.35 — Studio Sport;
22.45 — Jan Ptaszyn-Wróbelski prezentuje — cz. 4 muzycznego programu rozrywkowego.

PROGRAM II

12.40 — „Burza nad Białą” — radz. film fab.;
16.55 — „Między dzieją a sceną” — rep. filmowy (kol.);
17.05 — Śpiewa chór Politechniki Szczecińskiej — „Już się zmierzcha”;
17.10 — „Uśmiech, perły i iza” — z cyklu: „Stanisław Hadyna opowiada”;
17.40 — Śpiewa chór Politechniki Szczecińskiej — „Rondo”;
17.45 — „Zawsze jesteśmy tu” — rep. filmowy (kol.);
18.00 — „Pieśń o ciemności” —

PROGRAM II

16.10 — Z koszar i poligonów;
16.30 — Popołudnie podróży i przygody — pasja, przygoda, ryzyko: „Operacja żagiel” (kol.);
17.25 — Popołudnie podróży i przygody — Muzeum sztuki dekoracyjnej w Budapeszcie;
17.50 — Uśmiechy Starego Kina — Komicy niemieckiego ekranu;
18.15 — „Zorro” odc. pt. „Lis i kojot”;
18.40 — Teleskop;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Zmiana wachty”;
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — Telefon 110 odc. pt. „Tragiczna noc” — film prod. TV NRD (kol.).

14.05 — Planowanie — teleturniej poświęcony 60-leciu Armii Radzieckiej;
14.50 — Muzyczna teleteka;
15.40 — Wojskowy Film Dokumentalny — „O wolną i ludową”;
16.15 — Muzyczny świat Szekspira — udział biorą: A. Holski, B. Olkuszewski, Z. Cwiro, Z. Zapasiewicz, E. Buczański, A. Mroczewski, E. Nowakowski, Z. Kornecki oraz kwartet smyczkowy WOSPRIT, chór i zespół baletowy Opery Śląskiej;
17.05 — VII Międzynarodowy Festiwal Zespołów Pieśni i Tańca — Zielona Góra 76 — Zespół Jean z Hiszpanii (kol.);
17.25 — Prawda czasu — prawda ekranu: „Trzecia córka” — radz. film fab. (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Przebojów — program estradowy TV NRD (kol.);
21.15 — Teatr Małych Form: „Opo wiadanie z psem” — Jarosław Iwaszkiewicz (kol.);
22.00 — „Gangsterzy i filantropi” — polski film fab.

Poniedziałek 1 VIII

PROGRAM I

15.05 — Wakacyjne Kino Młodych Historia kamery pisana: „63 dni” — film TP;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Historia w krajobraz wydana — program oświatowy;
17.00 — „Teleferie TDC” (kol.);
18.00 — „Przygody pana Michała” — odc. pt. „Zrękowiny pana Michała” i odc. 4 pt. „Cztery serca” — filmy ser. prod. polskiej (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: „Przed burzą” — cz. 5 pt. „Dyplomacji i sztabowcy” (kol.);
21.40 — „Camerata przedstawia” „Lato w Żelazowej Woli” (kol.);
22.10 — Teatr Telewizji: „Relacje”. Scenariusz oparty na materiałach dokumentalnych z tomu „Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim” (kol.);
23.30 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.05 — Śpiewa chór Politechniki Szczecińskiej „Evvia Studio” — polska piosenka śpiewana;
16.25 — Śpiewa chór Politechniki Szczecińskiej „Breve Regnum”;
16.30 — Piosenki o mojej Warszawie — z cyklu: Bernard Ładysz zaprasza (kol.);
16.50 — Śpiewa chór Politechniki Szczecińskiej „Sinfonietta”;



program poetycki;
18.35 — Śpiewa chór Politechniki Szczecińskiej — „Dom nad Odram”;
19.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem Szczecińskiej — „Na gliniannym wazoniku”;
20.30 — Śpiewa chór Politechniki Szczecińskiej — „Na gliniannym wazoniku”;
20.50 — Śpiewa chór Politechniki Szczecińskiej — „Burza morską”;
20.55 — „Ciepły wiosenny wiatr” — film dok. (kol.);
21.20 — 24 godziny (kol.);
21.30 — Opowieści Starszego Pana — „W kuchni” (kol.);
21.40 — Godzina Mieczysława Fogga;
22.20 — W kręgu anegdoty;
22.55 — Jan Ptaszyn-Wróbelski prezentuje;
23.15 — Wakacje z językiem angielskim — odc. 8.

W poniedziałek V część widowiska historycznego „Przed burzą” pt. „Dyplomaci i sztabowcy”. Na zdjęciu: Mieczysław Pawlikowski (W. Churchill) i Ignacy Machowski (ambasador Majski).

Wtorek 2 VIII

PROGRAM I

8.00 — Bajkowy poranek (kol.);
10.00 — „Gangsterzy i filantropi” — polski film fab.;
14.30 — Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „Drogi do Polski Ludowej” — „Skapani w ogniu” — polski film fab.;
16.00 — „Obiektyw”;
16.30 — Dziennik (kol.);
17.30 — Studio Telewizji Młodych;
18.30 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;

17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.45 — Program nie tylko dla kobiet (kol.);
18.15 — W Starym Kinie: „Ze swiatą burleski” — film prod. franc. (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Powszechne dni doktora Miszki”, odc. radz. filmu fab. (kol.);
21.55 — „Świat i Polska” (kol.);
22.30 — „Ludwiku do studia” —

czyli spotkanie z Ludwikiem Benoit (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);

PROGRAM II

15.50 — Teatr Telewizji: „Przed burzą” — część 5 pt. „Dyplomaci i sztabowcy” wg scen. Ryszarda Frelka i Włodzimierza T. Kowalskiego (kol., powt.);
16.55 — „Ukryte światło” — czechosł. film fab.;
18.30 — Kto pyta nie bładzi — „Inżynieria genetyczna” (kol.);
19.40 — „Teleskop”;

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana — w programie: utwory Monteverdiego, Dowland, Janniquina oraz szwedzka pieśń ludowa, utwory liryczne E. Griega, „Ballada o wstańcy” Sacrudu oraz Eleonora Jumbo — Kiella Bonifata, felieton red. Ludwika Erharda;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Mam pomysły” (kol.);
22.00 — „Morderca na zawołanie” — film fab. prod. NRD;
23.40 — Wakacje z językiem rosyjskim, odc. 9 (kol.);

Środa 3 VIII

PROGRAM I

8.00 — „Ukryte światło” — film fab. prod. CSRS (kol.);
15.35 — Wakacyjne Kino Młodych z serii: „Podziemny front” — „Gdy nadejdzie świt” — polski film fab.;
16.00 — „Obiektyw”;
16.30 — Dziennik (kol.);
17.30 — Kto czyta nie bładzi — magazyn literacki (kol.);
18.30 — Losowanie Małego Lotka;

17.15 — Kino TDC: „Tajemnicza wyspa”, odc. pt. „Piracka flaga” — film prod. franc. (kol.);
18.10 — Gdy zaczynamy — „Warszawa” (kol.);
18.30 — „Z przyrodą na ty” — program oświatowy (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — sprawozdanie z meczów ligi piłki nożnej;
21.25 — Teatr TV — Leon Kruczkowski „Odwet”;

23.10 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.25 — Ocalić od zapomnienia — „Sprawy do załatwienia”;
16.55 — Spotkanie z gwiazdą — Roberta Flack w Polsce, „Wyspiewać życie” (kol.);
17.55 — Kino filmów animowanych: „Chrońmy las” i „Twierdza” — prod. bułg. (kol.); „Młodość hajduka” i „Przygody Gerwazego” — prod. rum. (kol.); „Chytróść nie popłaca” — prod. radz. (kol.);

18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Polski film dokumentalny: filmy Festiwalu Krakowskiego (kol.);
21.25 — Spotkania — Witold Lutosławski (kol.);
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.50 — Studio Sport — wokół sta dionów;
22.50 — Wakacje z językiem angielskim, odc. 10.

Czwartek 4 VIII

PROGRAM I

8.00 — Bajkowy poranek (kol.);
8.40 — „W naszym porcie” odc. 1 filmu ser. prod. ZSRR (kol.);
14.30 — Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „Historia kamery pisana” — „Kalendarz warszawski” — polski film fab.;
16.00 — „Obiektyw”;
16.30 — Dziennik (kol.);
17.30 — „Waga” — program publicystyki kult. (kol.);

17.00 — „Teleferie TDC” — „Początek główna”;
18.00 — „Poligon” (kol.);
18.20 — Opowieści reporterów — „Przygody na stepach Tuwy”;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Fale strachu” — ang. film fab.;
22.00 — „Pegaz” (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.).

24.00 — „Diabelska wyspa” — amer. film fab. (kol.);

PROGRAM II

16.50 — Nauka i technika ZSRR: „Leningrad bliżej morza”, „Nowy Taszkient” (kol.);
17.10 — Kino letnie: „Małżeństwo z rozsądku” — odc. 1 czechosł. film fab.;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Klub Jazzowy Studia Gama pt. „Fats Waller”, z cyklu „Melodie stare jak jazz” — odc. 4;
21.00 — „Tawerna pod Różą Wiatrów”;
21.20 — 24 godziny (kol.);
21.30 — Dialogi z przeszłością — „Rozmowa po bitwie” (kol.);
22.00 — Kino Miniatur — etudy studentów Szkoły Filmowej (kol.);
22.40 — Wakacje z językiem rosyjskim, odc. 10 (kol.).

Piątek 5 VIII

PROGRAM I

8.00 — „W naszym porcie” — cz. 2 filmu ser. prod. ZSRR (kol.);
14.30 — Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „Historia kamery pisana” — „Kalendarz warszawski” — polski film fab.;
16.00 — „Obiektyw”;
16.30 — Dziennik (kol.);
17.30 — „Zapraszamy na stadion”;

17.00 — Dla dzieci — „Lato z książką” (kol.);
17.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.);
17.40 — „Rzeka pośpenna” — odc. 1 pt. „Rozdżina Gromowów” — film ser. prod. TV radzieckiej;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Gama — magazyn (kol.);
22.00 — Dziennik (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);

24.00 — „Diabelska wyspa” — amer. film fab. (kol.);

PROGRAM II

15.10 — „Pegaz” (powt.);
15.55 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej;
16.25 — Tajemniczy świat przyrody — Małpy (kol.);
17.25 — „Kobiety ich życia”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

WIECZÓR EGIPSKI w TVP
20.30 — „Cudowny świat” — rep. filmowy z doliny Nilu;
20.50 — „Zartowniś” — program rozrywkowy;
21.35 — „Nap-Szép-Sut — królowa egipska” — rep. filmowy;
21.55 — „Płaszcz” — film fab. TV egipskiej;
22.45 — „Ozyrys” — rep. filmowy;
23.05 — 24 godziny (kol.).

Troje poznaniaków na podium w Łodzi



W turnieju floretowym juniorów starszych, triumfował reprezentant Wrocławia Krzysztof Puźniowski, srebrny medal zdobył Rafał Komorowski (Kraków), a brązowy Piotr Wesołowski (Gdańsk).

Wyniki — wyscig kolarski juniorów młodszych (15 km): 1. Zbigniew Szkoluda (Szczecin) — 21.07,4, 2. Andrzej Mierzejewski (Toruń) — 21.11,9, 3. Franciszek Sączuk (Katowice) — 21.17,0.

W gimnastyce artystycznej pierwsze medale V OSM rozdano za wielobój w Klasie I i mistrzowskiej. Medalistki spartakiady w wieloboju. Klasa mistrzowska: 1. Jadwiga Hemmerling (Poznań), 2. Renata Urbanik (Gdańsk), 3. Sławomira Sobkowska (Poznań).

Klasa pierwsza: 1. Katarzyna Strzelczak (Warszawa), 2. Bożena Bartkowska (Gdańsk), 3. Izabela Trojanowska (Gdańsk).

W turnieju zapasniczym juniorów starszych w stylu wolnym srebrny medal wywalczył w kategorii 57 kg poznaniak Marek Mackowiak.

Nie zmieścili się natomiast w pierwszej trójce kolarze Poznania startujący w wyscigu indywidualnym na czas juniorów starszych. (PAP)

Finałowe rozgrywki V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży wkraczały w decydującą fazę. Do zakończenia tej największej imprezy sportowej młodzieży pozostało już tylko rozegranie finałów w kilku zaledwie dyscyplinach. W piątek rozpoczęli półfinałowe walki młodzi pięściarze, trwały zawody w gimnastyce artystycznej, rozegrano kolejne konkurencje w kolarstwie szosowym, kontynuowali także walkę o medale szermierze.

Srebrne medale M. Jabłońskiej i I. Goldy

Dokończenie ze str. 1

W-wa) — 12.00, 8. Ewa Witkowska (AZS Poznań) — 12.12.
Pchnięcie kulą mężczyzn: 1. Władysław Komar (Polonia W-wa) — 20.24, 2. Edmund Antezak (Lechia Gdańsk) — 19.53, 3. Mieczysław Kropelnicki (Bałtyk Gdynia) — 18.89, 4. Andrzej Bombista (Zawisza Bydgoszcz) — 18.44, 5. Tadeusz Kubiński (Gwardia Olsztyn) — 18.38, 6. Michał Gruszczyński (Gwardia W-wa) — 17.95.

Rzut młotem: 1. Stanisław Lubiechowski (Flota Gdynia) — 70.38, 2. Ireneusz Góda (Orkan Poznań) — 69.28, 3. Szymon Jagliński (Flota Gdynia) — 69.18, 4. Florian Kulczyński (Gryf Słupsk) — 67.40, 5. Janusz Rys (Kotwica Kołobrzeg) — 65.50.

Oszczep kobiet: 1. Bernadeta Blechacz (Lechia Gdańsk) — 59.14, 2. Maria Jabłońska (Orkan Poznań) — 52.84, 3. Barbara Łatko (SZS AZS W-wa) — 52.02, 4. Aneta Sikora (SZS AZS W-wa) — 51.28.

5. Małgorzata Bukowska (Calisia Kalisz) — 50.94, 6. Renata Kozłowska (Lechia Gdańsk) — 50.64.
1000 m: 1. Ryszard Kopjarz (Górniki Brzeszcze) — 28.33,3, 2. Henryk Piotrowski (Legia W-wa) — 28.39,4, 3. Jerzy Gorss (Górniki Zabrze) — 28.40,8, 4. Jerzy Finster (Górniki Brzeszcze) — 28.43,6, 5. Wiesław Wojtkowski (BKS Bydgoszcz) — 28.47,7, 6. Eugeniusz Stacha (ROW Rybnik) — 28.49,3.

100 m mężczyzn: 1. Zenon Lichniński (Legia W-wa) — 10.58, 2. Andrzej Świerczyński (Warszawianka) — 10.59, 3. Jan Alonczyk (AZS Wrocław) — 10.60, 4. Kazimierz Grubecki (S-A Gdańsk) — 10.63, 5. Leszek Dunecik (S-A Warszawa) — 10.63, 6. Zenon Nowosz (Legia W-wa) — 10.67.

3000 m kobiet: 1. Celina Sokółowska (Wisła Kraków) — 9:07,1, 2. Bronisława Ludwiczowska (Gwardia Olsztyn) — 9:09,0, 3. Renata Pentlinowska (Bałtyk Gdynia) — 9:09,2.

Polska żeglarka opuściła szpital

W stanie zdrowia kpt. Krysty Chojnowskiej-Liskiewicz, która przed tygodniem na skutek ataku kamicy nerkowej zmuszona została do przerwania swego samotnego rejsu dookoła świata, nastąpiła poprawa. Po kilku dniowych badaniach w szpitalu w Cairns, żeglarka opuściła lecznicę.

Nie od razu jednak będzie mogła podjąć dalszą żeglugę. Konieczna jest jeszcze kuracja ambulatoryjna i dlatego kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz pozostanie na lądzie co najmniej przez dwa tygodnie. (PAP)

Pierwszy dzień wioślarskich MP bez niespodzianek

Na Jeziorze Maltańskim rozegrano wczoraj pierwsze wyścigi 52 indywidualnych mistrzostw Polski w wioślarstwie. Przystąpiło do nich ponad 500 zawodników z 29 klubów, w tym prawie wszyscy nasi najlepsi wioślarze.

W pierwszym dniu rozgrywano tylko wyścigi eliminacyjne. Nie zanotowano żadnych niespodzianek. Z poznaniaków osad awans do finału wywalczyła dwójka bez sternika w kategorii 19-20 lat: Rezyński — Zadziwny (oba z Trytona). Pozostałe załogi wystąpiły w dzisiejszych międzybiegach, które wylonią niedzielną finałistów. (wł)

Pikarze Lecha przed trudną próbą

Dzisiaj i jutro odbędą się kolejne mecze o mistrzostwo I ligi. Rozegrane zostaną tylko 4 spotkania, bowiem pojedynki Legii, Ruchu, Zagłębia i Pogoni — drużyn startujących w pucharze Interfoto przełożone zostały na termin późniejszy.

Pikarze Lecha zmierzają się dzisiaj o godz. 17.30 z ŁKS-em w Łodzi. Wprawdzie ostatnie dwa mecze między tymi zespołami zakończyły się wynikami 0:0, lecz tym razem poznaniakom bardzo trudno będzie osiągnąć remisowy

rezultat. ŁKS w pierwszym meczu zaprezentował się bardzo dobrze, remisując z mistrzem Polski — Śląskiem na jego własnym boisku 1:1.

Wiele zależeć będzie od dyspozycji obrońców i bramkarza Lecha, którzy będą musieli walczyć z tak dobrymi piłkarzami jak Sadek, Masztaler, Sobol, Milczarski czy Terlecki. Remis w meczu z ŁKS-em uważać będzie my za sukces poznaniackiej drużyny. (wł)

KTO Z KIM GDZIE?

HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 15, 16.30 i 18, niedziela godz. 9, 10.30 i 12 — barażowy turniej o miejsce w I lidze, boisko Warty przy ul. Olimpijskiej.
WIOŚLARSTWO. Sobota godz. 10.45 (międzybiegi), niedziela godz. 9.30 (finały) — III mistrzostwa Polski seniorów, Jezioro Malta.

Niespodziewana porażka W. Fibaka

W drugiej rundzie turnieju w Louisville (USA) rozstawiony z nr 4 Wojciech Fibak przegrał niespodziewanie z nierozstawionym Hansem Gildemeistem 2:6, 6:7. (PAP)

Koszykówka

Udany występ polskich juniorek

Bardzo dobrze wypadła reprezentacja polskich juniorek na turnieju koszykówek kobiet w Jambolie (Bułgaria). Nasze dziewczęta przystąpiły do meczu o mistrzostwo Europy w tej kategorii wiekowej, w silnie obsadzonym turnieju zajęły drugie miejsce.

W eliminacjach Polki pokonały Bułgarię 11:7:48 (39:21), CSRS 63:62 (35:30) i Rumunię 54:53 (24:31), następnie wygrały z Jugosławią 56:52 (29:27) i w meczu o pierwsze miejsce uległy ZSRR 70:96 (39:60). Najlepszą zawodniczką by

ła koszykarka poznańskiego AZS-u — Teresa Komorowska, która zdobyła tytuł króla strzelców turnieju z ilością 75 pkt. Oprócz Komorowskiej z poznania nek w reprezentacji grała również Małgorzata Olejniczak z Olimpi.

4 sierpnia reprezentacja Polski juniorek wyjedzie na mistrzostwa Europy do Warty, gdzie bronić będzie srebrnego medalu wywalconego dwa lata temu w Vigo. (wł)

LIPIEC
30
Sobota

31
Niedziela

Julia
Ludmiła
Ignacego,
Lubomira
Słońce: 5.08-20.49

TEATRY

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 15.30 „Pojedynk potworów” (jap. b.o.), g. 17.45, 20 „Na tropie Wilby’ego” (ang. 18 l.).

KDF PALACOWE — sob. g. 10 Impreza z filmem „Tomek Sawyer”, sob., niedz. g. 15.30 „Nie zrykaj przygody Włochów w Fosi” (wł.-radz. b.o.), g. 17.30, 20 „Zadło” (USA 15 l.).

APOLLO — g. 15 „Ułana — wódz Apaczów” (NRD b.o.), g. 17.30, 20 „Strach nad miastem” (fr. 18 l.).

BALTYK — sob., niedz. g. 15.30, 18, 20 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.), sob. g. 22.45 „Niewinne” (wł. — z listą dialogową).

GONG — sob. g. 10, 20 „Za zdrowie i medycynę” (pol. 18 l.), g. 14, niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Dzielny szeryf Lucky Luke” (fr. b.o.), sob. g. 12, 16, 18, niedz. g. 18, 20 „Aresztujcie się przyjacielu” (ang. 15 l.).

GRUNWALD — g. 17 „Powrót tajemniczego blondyna” (fr. 12 l.), g. 19 „Klute” (USA 18 l.).

GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Po leja dziękuję” (wł. 18 l.).

MALTA — g. 16.30 „Pan Hulot wśród samochodów” (fr. b.o.), g. 19.30 „Z przymrużeniem oka” (fr. 18 l.).

OLIMPIA — sob., niedz. g. 17.30 „Powrót Robin Hooda” (ang. 12 l.), g. 20 „Ucieczka gangstera” (USA 18 l.), niedz. g. 10.30, 11.30, 12.30 — bajki.

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Gdzie woda czysta i trawa zielona” (pol. 15 l.).

RIALTO — sob., niedz. g. 15, 17.30 „Brawurowe porwanie” (USA 18 l.), sob. g. 19.30, niedz. g. 10, 12.30, 14.30 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.).

RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17 „Nie ma mocnych” (pol. b.o.), g. 19.30 „Królowa pszczoł” (pol. 12 l.).

TECZA — g. 15.45, 18 „Zorro” (wł.-fr. b.o.), g. 20.15 „Drzwi w drzwi” (fr. 12 l.).

WARTA — sob. g. 10, 14, 16, 20, niedz. g. 12, 14, 16 „Ostatni pościg z Gun Hill” (USA 15 l.), sob. g. 12, 18, niedz. g. 18, 20 „Miłość na edukację Walentego” (fr. 15 l.), niedz. g. 10 11 „Tadek nie-jadek” (bajka).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — niedz. g. 13.30 „Sześć niedźwiedzi i kłown Cebulka” (czech. b.o.), sob., niedz. g. 15, 18 „Płonący wieżowiec” (USA 15 l.).

WILDA — g. 15.30, 18, 20.30 „Rewolwer Python 357” (fr. 15 l.).

WRZOS (Lubon) — niedz. g. 18 „Syrenka i księż” (jap. b.o.), g. 19.30 „Flic story” (fr. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — sob. g. 17, 19.30 „Zindy — chłopiec z bagien” (meks. b.o.), niedz. g. 16 „Jeszcze mnie popamiętasz” (radz. b.o.), g. 17, 19.30 „Chinatown” (USA 18 l.).

ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-20.

DYŻURY

SZPITAL: SOBOTA — intern — ul. Mickiewicza 2; chirurg — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIEDZIELA — intern, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wal ki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chełmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, po-rady lekarskie, tel. 637-33; wypad ki uliczne i w miejscach pu-blicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 592-30; ul. Kosciuszki 103, tel. 544-44; Lu-bon, tel. 120-359; Swarzędz, tel. 309 1 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czyn ny codziennie g. 7-22, tel. 999.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne głów nie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwyko-wego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Sta-rięcka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.15 Estrada przyjaźni; 9 Lato z Ra-diem; 9.30 Teatr PR „Potop”; 10 Lato z Radiem c.d.; 12.25 Rumun-skie melodie ludowe; 12.45 Rolni-czy kwadrans; 13 U przyjaciół; 13.05 Tańce z oper i baletów; 13.15 Konc. żywcem; 13.35 Poezja i muzyka wiersze W. Szymanowski; 14 Studio „Gama”; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Studio „Gama” c.d.; 15.05 List z Polski; 15.10 Stu-dio „Gama” c.d.; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Transm. z Lekkoatlet. Mistrz. Polski w Byd-goszczy; 18.35 Sprawozd. dzw. z V Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Lo-dzi; 18.50 Śpiewa A. Celentano; 19.15 Muz. Z. Namysłowski; 19.50 Konc. żywcem; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.25 Gra ork. PR i TV w Poznaniu; 22.30 Muz. do podusz-ki; 22 Minal dzień; 23.15 Aud. A. Jaroszewskiego.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 15, 19, 20, 22.

UWAGA, bądź przeźorny na drodze: 8.10, 11.45, 12.40, 18.25, 19.40, 22.20.

PROGRAM II: 7.50 A. Thomas — Uwertura do opery „Mignon”; 8 Tu „Jedynka”; 9.30 Teatr PR — XV Międzynar. Festiwal Przyjaźni „Brat Zak”; 10.40 Sprawy codzienne — „Cepelia na cenzurowa-nym”; 11 Wakacje melomana; 11.35 Public. międzynarod.; 11.45 Bezpie-czeństwo na jezdn. zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospo-darzy; 12.25 Czy znasz tę książkę?; 12.45 Młody jazz polski; 13.20 Muz. wycinanki; 13.35 Magazyn wędkar-ski; 13.50 Chór PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześ-niej; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Czata” magazyn wojskowy; 15.05 Konc. muz. operowej; 15.30 Radioferie; 16.10 „Przekrój mu-zyczny tygodnia”; 17 H. Dutilleux — „Le loup” (Wilki) balet w 3 obrazach; 17.20 Powieść mie-siasta — T. Nowak „Prorok”; 17.40 Rep. literacki pt. „Barwy dźwięku”; 18 Chansons Orlanda di Laso śpiewa Ensemble Polyphonique de France; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiałowie”; 19.30 Nowo-sci PWM; 20 Rytm, rynek, rekla-ma; 20.15 Konc. z nagrań Wiel-kiej Ork. Symf. PR i TV; 21.40 Ko-respondencja z zagranicy; 21.50 Ro-dzice a dziecko; 22 „Linowy wy-raj” — aud. satyr.; 23 F. Poulenc dla W. Landowskiej; 23.35 Co sły-chać w świecie; 23.40 „Kacik sta-rej pilyty”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.20, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Przebieg na lipiec, „Będzie na ciebie czekać”; 8.30 Co kto lubi; 9 „Lalka na łań-cuchu” — pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Eterna; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Comba ery swingu; 12.25 Za kierońca; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Szarżanka” — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Odkru-żone przeboje; 15.30 Ratur — Ra-diowy Turniej Rozrywki; 16.30 Pol-sko-szwedzkie spotkanie jazzowe; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 „Okno” — słuch.; 18.05 W roli głównej zespół — Er-go Band; 18.30 Polityka dla wszy-skich; 18.45 Salon muz. mecha-nicznej; 19.15 Książka tygodnia — A. Radcliffe: Tajemnica zamku Udolpho”; 19.35 Opera tygodnia — P. Cornelius: „Cyrylik z Bagda-du”; 19.50 „Lalka na łańcuchu” — pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Śpiewa — Elton John; 22.15 Pow. w wyd. dzw. — J. Iwaszkiewicz „Sława i chwała”; 22.45 Tru-badurzy francuskiej piosenki; 23 „Przypływ” — wiersze H. Long-fellowa; 23.05 Amerykańskie tour nee P. McCartneya; 23.50 Gra Kwartet W. Golegowskiego.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioex-press; 7.30 Witaj dniu; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13 Z radiowej fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Wakacje na własny rachunek dla młodzie-ży; 14.25 Teatr PR — „Podróż pa-na Perrison”; 15.37 M. Rimski — Korsakow; Suita z op. „Car Sal-tan”; 16.05 Nowe nagrania radio-we przedstawia M. Kominek; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Poznańskie wystawy”; 16.50 Radioexpress; 17 Pr. stereo — podwieczorek przy muzyce; 17.50 Aud. literacka; 18 Grajaca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Prawo pracy — odpowiedzi na li-sty słuchaczy; 18.40 Mistrzowie pio-ra; 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat — Perspektywy we-gła na świecie — dyskusja; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Pr. stereo: 1. Fonorama, 2. Konc. dla meloma-nów; 22.15 Radiowe portrety Po-laków — prof. Konrad Górski hi-storyk; 22.35 Euro-jazz.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA PROGRAM I: 8.25 Niedzielną dziennik poranny; 8.25 Gwiazda dnia — U. Sipińska; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 „Po-top” słuch.; 10.40 Studio „Gama”; 11 Wakacyjny Teatr dla Dzieci — „Z legendy na Polskę; 11.30 Muzyka 5 kontynentów; 12.05 „W samo po-ludnie”; 12.50 Kiermasz popular-niej muzyki polskiej; 13 „Odkry-wamy Amerykę” — aud. satyrycz-na; 13.35 „Graj gracyku” — wy-bieramy najlepsze kapele ludowe; 14 Muz. rozrywk.; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.30 „W Jeziora-nach”; 15 Konc. żywcem; 16.15 „Mai-rret i człowiek z ławki” — słuch.; 16 Klasyki jazzu; 17.15 Niedzielną spotkania Studia Młodych; 18.20 Przeboje, przeboje; 19.15 Przy mu-zyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Nowa płyta Zespołu „Moody Blues”; 20.40 Z teatralnego afisza; 21.05 Z albumu polskiej piosenki; 21.30 „Sześć na urlopie” — aud. satyr.; 22 Muz. rozrywk.; 22.30 Rewia pio-senek; 23.05 Niedzielną wiadomo-sci sportowe; 23.20 Telegramy mu-zyczne ze świata.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

sluch.; 15.45 Mini-drama — rekla-ma; 16 Konc. chopinowski z na-grań A. Weissenberga; 16.30 Konc. żywcem; 17.30 L. Różycki: Fra-gment z op. „Eros i Psyche”; 18 Vincent d’Indy-Symfonia na te-mat francuskiej pieśni góralskiej op. 25; 18.35 Public. międzynaro-18.45 Kabarecik reklamowy; 19 Program IV zaprasza; 19.20 Studio Młodych — Rozgłosnia Harcerska — magazyn nie tylko dla harce-ryzy; 20 Sztuka pozostała — pamie ci W. Małcużyńskiego; 20.37 I. Sirawiński, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.55 Wirtuozii nowej muzyki; 22.30 Ra-diowy kabaret poetycki „Nie nowego pod słońcem”; 23 G. Ger-wazy Gorczycki — Completerium; 23.35 Publicystyka międzynarodowa; 23.49 R. Strauss — suita wal-ców z I i II aktu opery „Kawaler z różą”.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.50, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lu-bi; 9 „Lalka na łańcuchu” — odc. pow.; 9.10 Z dunajową wodą — o śpiewaczkach w Krempach; 9.30 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 10 60 minut na godzi-nę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 „Niezapalony kamerdyner” — słuch.; 12.25 Muz. z sal koncert.; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Dookola gitary — Baden Powell i Ernest Ranglin; 15 „Książeczka” — monodram Z. Chadyński; 15.40 600 sek. dla U. Dutek; 15.50 Antologia pio-senki franc.; 16 Z muzycezo ar-chiwum Pr. III; 16.45 Coś w tym jest — o filmach rozmawia A. Szymańska i Z. Kalużyński; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Dookola gitary — C. Santana i G. Benson; 19.35 „Cyrylik z Bagdadu” opera; 19.50 „Lalka na łańcuchu” pow.; 20 Sztuka L. Stokowska; 21 My z drugiej połowy XX wieku — Ro-dzina; 21.20 „Duch” — Nowa pły-ta zespołu Earth Wind and Fire; 22.05 Śpiewa Elton John; 22.15 S. I. Witkiewicz „622 urodki Bunga”; — wieczór trzeci; 22.30 Dookola gi-tary, Joe Pass i Kenny Burrell; 23 „Przypływ” — wiersze; 23.35 Przeboje letniego kina; 23.25 Do-okola gitary — J. Swietana i dwu Alber-Strobel; 23.50 Śpiewa Barba-ra.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielną spotkania; 8.45 Niedzielną kon-cert; 9 „Cztery Pory Roku” — mag. literacko-muzyczny; 10 „W holdzie klawesnistom francu-skim”; 11 L. Price — śpiewa szla-giery; 12 Muz. z ekranów; 12.40 Dzw. wtajemniczenia — Słonie; 13 Gra i śpiewa zespół „Los Cal-chakis”; 13.30 Z. Noskowski: Kwartet smyczkowy d-moll op. 9 nr 1; 14 Studio stereo (ogólnop.); 15.30 Dla was gramy i śpiewamy (stereo ogólnop.); 16.05 Półka z książkami; 16.30 Magazyn lotniczy; 17 Program stereof. utwory A. Vi-valdiego, Monteverdiego i W. A. Mozarta; 17.30 Warszawski Ty-zodnik Dzw.; 18 Ten stary „dobry jazz”; 18.10 J. Iaciński; 18.30 „Bajka tysiące i drugiej nocy” — słuch.; 19 „Turandot” — opera (stereo ogólnop.); 21.30 Kwartet G. Ros-siniego; 22 Wielkość i kaledo-skop sportowy; 23 Jazz z estrady.

Wiadomości: 7, 8, 16.

W MUZEUM INA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęce-ne wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII M. POZNANIA — są nie czynne.

MUZEUM ADAMA MICKIEWI-CZA (Śmiełów k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedśw. i 31. VII zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNI-CZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ-NYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczew-skiego 10) — g. 10-15, śr. g. 10-15, sob. nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9). Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Ga-leria Sztuki Sredniowiecznej. Wy-stawa Wojciecha Weissa codzien-nie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM — PRACOWNIA LI-TERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, nie-dziele g. 10-13, piątki g. 15-18.

MUZEUM W KÓRNIKU — co-dziennie, g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGAŁINIE — g. 10-16.

MUZEUM RZEMIOŁ ARTY-STYCZNYCH (Zamek Przemysta-wa) — pon. i śr. g. 12-18, wt., czw., piąt. — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15, sob., dni przedśw. zamknięte — do odwołania zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Pusz-czykowo, Wczasowa 1) — g. 10-15, niedz. i św. g. 10-16.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO - MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU
ulica Pokrzywno 8 — telefon 742-01

PRZYJMUJE DO NAUKI ZAWODU
następujących absolwentów szkoły podstawowej:

- z terenu Poznania i okolic do nauki w zawodzie
MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH
— zgłoszenia w siedzibie przedsiębiorstwa;
- z terenu Kościana i okolic do nauki w zawodzie
MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH
— zgłoszenia w Zespole Szkół Zawodowych Kościan, ul. Dzierżyńskiego 43 a
- z terenu Ostrowa Wlkp. i okolic do nauki w zawodzie
MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH i ELEKTROMONTER
— zgłoszenia ZSZ nr 1 Ostrow Wlkp., ul. Batorego 2 oraz KGR PRIMBR Ostrow, ul. Nowa 2;
MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH
— zgłoszenia ZSZ w Odolanowie.

Ponadto przedsiębiorstwo przyjmuje uczniów w zawodzie:
MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH i ELEKTROMONTER
— do nauki zawodu w systemie kursowym, z terenu województw: poznań-skiego, konińskiego, kaliskiego, leszczyńskiego i gmin przyległych.

PODANIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

- Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa, tel. 742-01, wewn. 66 i 83
- KGR Leszno, ul. Okrężna 3 — tel. 23-60
- KGR Ostrow, ul. Nowa 2 — tel. 35-50

2855-K1

Praca

Rencistę przyjm. War-sztat Elektromechaniczny, tel. 406-15. 30259g

2 szlifierzy - polerników, galwanizatora — przyjm. Tel. 716-35. 30540g

Galwanotechnika, szlifie-rza - polernika, pracow-nika fizycznego, przyjmę wysokie wynagrodzenie. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 0039g.

Krawcowa, potrzeba raz. Dzierżyńskiego (podwórce, strona praw-a) 2039g

Do warsztatu mecha-niczego, przyjmę pracow-nika i uczniów. Zna-ja, Suchy Las, ul. 2039g

Zatrudnię tokarza na-ten etat. Warsztat sa-rsko-Mechaniczny, ramowicka 112, tel. 54-2039g

Opiekunkę do 2-letniej dziewczynki, zatrudni-raz. Poznań, ul. Sta-gradzka 31, tel. 534-2039g

Przyjmę monteru spa-rcza c. o. oraz ucznia 590-35.

Przyjmę do stałej pra-cy polerników i tola-ry. Krause, Karmelicka 3, godz. 16-20, tel. 54-2039g

Murarz nawet przyucz-niencista, prace wykony-niowe, na dwa lata, trzyletnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 0039g

Stolarzy, na dobrych runkach, przyjmę 2 miejscowym zapewnie-mieszkanie. Poznań, ul. Zeglarska 53.

Spodniarka konfekcy-on, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 0039g

Elektromonterów i po-chników, przyjmę. Poznań, ul. Brzozowa 13 m. 5.

Nauka

Udzielam korepetycji matematyki, chemii, 4-0-73, Sułek.

Kupno

Pianino z metalową pa-tą, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 0039g

Sprzedaj

2 konie, sprzedam. Po-kowo, ul. Strzyżewskie-go 6, Jerzy Zaradzi. 2039g

Jawy 50 — „Mustang” ci-stery typ, sprzedam. 539-51.

Motorówkę 350 cm, ta-sprzdam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 0039g

Zetor 50 super, w bar-dym stanie, sprzedam. Mieczysław Rosolski, bertowski, gm. Grodzki Wlkp.

3 zioła łańcuszki z w-siorkami sprzedam, 746-37, po godz. 15.

2 zioła łańcuszki z w-siorkami i pierścinek z p-talem sprzedam, 67-16-35.

MZ 250 sprzedam. morniki, Zabikowska

Samochody

Skodę 1000 MB, rocz-ni 1969 sprzedam, 2039g

Trabant 601, 1971 rocz-ni, sprzedam. Oferty „Prasa”, 2039g

Nowa karoseria 1971 MR sprzedam, 32-02-60.

Wartburga 1000 sprzedam. Poznań, Przybyszew-skiego 49 dla 0039g

Multipia Fiat 600 sprzedam. Osobowy pilnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 0039g

Zuka sprzedam. Suchy Las, Bogusławskiego 2039g

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH
im. Komisji Edukacji Narodowej
Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski
w Poznaniu

OGŁASZA ZAPISY
do klas pierwszych
na rok szkolny 1977/78

DO NASTĘPUJĄCYCH SZKÓŁ:

I. Zasadnicza Szkoła Zawodowa (3-letnia)

O SPECJALNOŚCIACH:

a) grupy obróbki mechanicznej w zawodach
TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ, WIERTACZ itp.

b) grupy obróbki ręcznej w zawodzie
ŚLUSARZ - SPAWACZ

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pra-cujących.

II. Liceum Zawodowe (4-letnie)

O SPECJALNOŚCI:

— MECHANIK OBRÓBK SKRAWANIEM.

PRZY ZAPISIE NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ

NASTĘPUJĄCE DOKUMENTY:

a) podanie

b) życiorys

c) świadectwo ukończenia VII klasy

d) odpis otrzymanych ocen za I semestr (półroczne) klasy VIII

e) świadectwo zdrowia

f) 4 fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Sekretariat Zespołu Szkół Mechanicznych im. KEN Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Świerkowa 8, tel. 32-19-49, codziennie od godz. 8-15. 2213-K1

UWAGA!

UWAGA!

DOBRY ZAWÓD
MOTORNICZEGO TRAMWAJOWEGO
ZDOBEDZIESZ

w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym
w Poznaniu

- Szkolenie trwa 6 tygodni i już w tym okresie kandy-dat otrzymuje wynagrodzenie.
- Dla zamiejscowych zapewnione jest zakwaterowanie i posiłki w stołówce zakładowej.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 20-40 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- dobry stan zdrowia.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych WPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, telefon 612-41, wewn. 32 lub 34. 2912-K1

UWAGA, MIESZKAŃCY WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO!

Dyrekcja Oddziału Wojewódzkiej Usługowej
Spółdzielni Pracy Oddział nr 5 w Środzie,
przy ulicy Wiosny Ludów 10

INFORMUJE, ZE PRZYJMUJE ZLECENIA
W MIEJSCOWOŚCIACH:

- ◆ Poznań, ul. Czerwonej Armii 52/56
- ◆ Gniezno, ul. Warszawska 5
- ◆ Śrem, ul. Dzierżyńskiego
- ◆ Środa, ul. Wiosny Ludów 10

OFERUJĄC W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI
NASTĘPUJĄCE MEBLE:

1. Mebleścianki czterosegmentowe wykonane na polysk w mahoni.
 2. Stoly dwupoziomowe wykonane na polysk w mahoni, jesionie, dębie.
 3. Pojemniki — biurka, mahoni, polysk.
- Realizacja zleceń w terminie uzgodnionym z klientem do 1 miesiąca. Przy podpisaniu umowy obowiązuje wpłacenie zaliczki.

PONADTO W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

OFERUJE:

- usługi — metalowe
- — — tapicerskie — samochodowe i meble
- — — malarskie
- — — garbarskie — futerkowe
- — — naprawa sprzętu gosp. domowego.

1362-K2

Praca

Przyjmie panią do prowadzenia domu dla 2 osób, wynagrodzenie bardzo wysokie. Poznań - Świerczewskiego 13 od godz. 18 do 22. 30673g

Przebiega opiekunka do letniej dziewczynki. Październik 18, tel. 611-36, do godz. 15. 30687g

Nauka

Korepetycje z matematyki. Dąbrowska, tel. 20-28-34. 30481g

Kupno

Mała cegła, kupie. Tel. 40-45. 30598g

Sprzedaz

Zyrolod 5-ramienny stylizowany oraz kinkiety — sprzedam. Tel. 20-48-50. 30695g

Magazyn C-4011 i przyczepę sprzedam. Józef Urban, Drezdenko, Stoleczka 29. 30568g

Samochodu choroby okazuje się sprzedam zakład naprawy naboł autostopowych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30624g

Ciągnik Zetor Super sprzedam. Poznań, Suchy Las, ul. Żurawinowa, 9. 30470g

Kamienie naturalne do pierścionka, tel. 447-38. 30526g

Tapczany jednoosobowe oraz inne meble używane w bardzo dobrym stanie sprzedam. Os. Plewiska, ul. Świecickowa 35. 30535g

Dywan luksusowy, gruby sprzedam. Oferty: tel. 639-40 po godz. 17. 30549g

Nowy, damski kożuch sprzedam. Os. Manifestu Lipcowego 83 m. 5, po godz. 16. 30578g

Biurko z fotelem w stylu gdańskim sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30602g

Przyczepę campingową m 126 sprzedam. Wschowa, Bema 7, tel. 21-70. 30625g

Duża przyczepa, towarową, jednoosiową sprzedam, tel. 20-01-64. 30638g

Samochody

Jelcza i Stara okazują się sprzedam, tel. 425-60. 30624g

Ford - Capri, okazują się sprzedam. Szymkowiak - Ryczywół, tel. 110 (Ogrodnictwo). 30674g

Fiat 1300, rok 1969 z nadwoziem MR — sprzedam. Środa Wlkp., ul. Czerwonej Armii 2a. 30679g

Fiat 126p korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30612g

Trabant Combi kupię, tel. 41-15-82. 30645g

Warszawę Pick-upa sprzedam. Poznań, ul. Tułodzieckiej 19 (Podolany). 30577g

Fiat 1100, rocznik 1948, stan dobry sprzedam. Kędziora, Poznań, Przelecz 48. 30563g

Wartburga sprzedam. Siołniska 1. 30550g

Dacie 1300, stan idealny sprzedam. Os. Manifestu Lipcowego 3 m. 8. 30545g

Wartburga rocznik 1973 sprzedam, tel. 467-32. 30573g

Samochód Fiat 850 w dobrym stanie sprzedam. Oglądać: ul. Górczyńska 13 w dniach 6 i 7 sierpnia. 30476g

Star W-25 sprzedam. Luboń 3, Szkolna 8. 30494g

Trabant 1975 rok, sprzedam. Łowicz 18, 62-020 Swarzędz. 30649g

Skodę S-100, 1973 rok sprzedam, tel. 66-01-40, po godz. 15. 20267g

Warszawę sprzedam. Burhardt, Komorniki, ul. Żabikowska 46. 30275g

Syrenę 104 sprzedam, tel. 43-02. 30377g

Żuk skrzyniowego, rok prod. 1977 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3025g

Fiat 125p sprzedam. Os. Rzeczypospolitej 46 m. 19. 30377g

Stara na ropę sprzedam. Poznań — Plewiska, ul. Szkolna 14. 20276g

Skodę 1000 MB sprzedam, tel. 33-28-73. 30332g

Lokale

Zamienię spółdzielcz. M-5 Poznań — na dwa mieszkania, jedno M-2 Gnieźno i drugie M-3, wzięcie M-2 Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30685g

Oddam garaż — Polna, tel. 436-54. 30665g

Oddam mieszkanie w willi Kullig, Poznań, Czechołowicka 77, po godz. 20. 30772g

Poszukuję lokalu na zakład krawiecki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30429g

Malżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukują pokoju pustego względnie pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30429g

Sprzedam M-5 własnościowe na Winogradach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30191g

Asystentka Uniwersytetu poszukuje komfortowego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30211g

Kupię mieszkanie własnościowe typu M-3 lub M-4 w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30344g

Garaż do wynajęcia. Swohoda 9a. 30333g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią, płatne rok z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30610g

Pracującym wynajmę po koje. Winogrady 26a. 30294g

Pracującą na pokój dwuosobowy przyjmę. Jugosławiańska 8B. 30303g

Pokój jednoosobowy do wynajęcia, tel. 66-08-01. 30627g

Spokojna pani magister szuka pokoju w Pniewach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30398g

Mansarda, sutereng, poddasze poszukuję, tel. 67-49-09. 30069gpr

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania. Oferty, tel. 33-16-99 wieczorem. 30291g

Kupię lub wydzierżawię pomieszczenie na pracownię krawiecką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30260g

Przyjmę na pokój, tel. 647-95. 30335g

Przyjmę studentów na pokój 1 i 2-osobowy. Górczyn, ul. Skalna 15, od godz. 15-19. 30648g

Garaż poszukuję (Łazarz), tel. 626-19. 30626g

Nieruchomości

Działkę budowlaną (Oborniki) sprzedam, tel. 421-72. 30499g

W dogodnej miejscowości dom, pomieszczenia warsztatowe sprzedam. Władysław: Września, Słowackiego 18 m. 14. 30394g

Działkę budowlaną Poznań, atrakcyjne położenie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29907g

Dom, ogród 1450 m² sprzedam. Swarzędz - Jasień, ul. Wilejska 1. 30194g

Dom jednorodzinny lub pół bliźniacze do wykończenia kupię, w rozliczeniu może być M-5 własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30192g

Działkę budowlaną kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30256g

Dom jednorodzinny, ogród 3624 m² granica Poznania sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30257g

Kupię lub wydzierżawię działkę budowlaną z dobą ziemią o pow. około 0,3 ha. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30270g

Różne

Siatki parkanowe wykonuję. Poznań, ul. Kolejowa 37, Przybysz. 30390g

Przetargi

Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49 — ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

I przetarg na sprzedaż samochodu marki „Nysa”-521, rok prod. 1971 — cena wywoławcza — 45.500, — zł;

— oraz II przetarg na sprzedaż: — samochodu marki „Star-25L”, rok prod. 1964 — cena wywoławcza 21.420, — zł;

— samochodu marki „Star-25L”, rok prod. 1964 — cena wywoławcza 23.480, — zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15. 8. 1977 r. o godz. 10 w Poznaniu, ul. Kościuszki 132.

Samochody można oglądać w ciągu 2 dni przed przetargiem w godz. 12-14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić, najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy — adres j. w. lub na konto NBP IV OM w Poznaniu, nr 63047-879.

Od biorących udział w przetargu ograniczonym wymaga się zezwolenia z Wydziału Komunikacji.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2933-K1

Specjalistyczny Zakład Pożniawczy Krawiecki poleca usługi z zakresu szycia spodni damskich i męskich. Adamczak, Promienista 6, w godz. 9-17, soboty 9-15. 30415g

Dużą nowoczesną willę (nową) oraz nową szklarnię 600 m² w okolicy Poznania sprzedam. Możliwość spłaty w ratach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30338g

Dom jednorodzinny, jednopiętrowy, dobrze utrzymany lokal handlowy, za płecze, cały wolny sprzedam. Wieklińska, Krobica, Rynek 28, woj. Leszno. 30575g

Pół domu bliźniaczego, osiedle Smochowice sprzedam, warunek mieszkaniowy 2-pokojowy z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30485g

Działkę zadrzewioną, opłotowaną, siła woda zezwolenie budowy, 15 km od Poznania sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30611g

Działkę zadrzewioną 1150 m² pod dom mieszkalny i warsztat usługowy sprzedam — Minikowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30646g

Działkę budowlaną może być z materiałem budowlanym lub willę w stanie surowym albo w trakcie budowy w Poznaniu, kupię, chętnie dzielnicą Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30279g

Wyłączone pół willi na Grunwaldzie przy tramwaju, mieszkanie 120 m², ogród 400 m² sprzedam, tel. 33-14-56 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30284g

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu, ul. Grobla 15, zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu zamieszkałych w Poznaniu w rejonie ograniczonym ulicami: Przybyszewskiego, Żeromskiego, Botaniczną, Dąbrowskiego od Przybyszewskiego, Polską, Świerczewskiego, że w dniu 2. 8. 1977 r. nastąpi wprowadzenie w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego, gazu ziemnego zaazotowanego.

Przystosowanie urządzeń gazowych dokonają monterzy WZGiGNI

NIEODPŁATNIE

w terminach podanych na ogłoszeniach w kłatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń eksploatować. Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz do innych celów niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane

ODPŁATNIE

po dostarczeniu zlecenia na adres WZGiGNI. Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (piecy kapielowych, term) w stanie czystym. Będzie to również warunkiem zamontowania w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionym dniu wszelkich informacji udzielać będzie punkt informacyjny zlokalizowany w Poznaniu przy pl. Waryńskiego 4, od godz. 10-18, a w pozostałych dniach od godziny 7-15.

W dniu wymiany gazu — urządzenia prosimy utrzymać w stanie czystym.

DYREKCJA

Wlkp. Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu
Poznań, ul. Grobla 15
2919-K1

Wykonam piece c.o., Kwaśniewski, Kostrzyn Wlkp., Wrzesińska 8. 30006g

Wykonam piece c.o., Kwaśniewski, Kostrzyn Wlkp., Wrzesińska 8. 30006g

Wykonam piece c.o., Kwaśniewski, Kostrzyn Wlkp., Wrzesińska 8. 30006g

Matrymonialne

Kawaler, 25-letni, technik poślubi ładną, zgrabną, niepalącą pannę. Odpowiadać tylko na oferty z fotografią „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30350g

Wykonam piece c.o., Kwaśniewski, Kostrzyn Wlkp., Wrzesińska 8. 30006g

Wykonam piece c.o., Kwaśniewski, Kostrzyn Wlkp., Wrzesińska 8. 30006g

Biurowe i Projekty Energetyczne

„Energo” w Poznaniu, ul. Piekary 19 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu NYSA - 501 T, nr silnika 20-269399, nr podwozia 60775, rok produkcji 1969, cena wywoławcza — 61.250, — zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia 1977 r. o godz. 10 w Poznaniu, ul. Piekary 19, pokój nr 208.

Samochód oglądać można w ciągu 2 dni przed przetargiem w godzinach od 9-10, na podwoziu Biura (tel. 734-31, wewn. 297), ul. Piekary 19.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić, najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Biura, bądź przelewem na konto nr 63063-811 w NBP VI O/Poznań.

Biuro zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2930-K1

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu, ul. Grobla 15, zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu zamieszkałych w Poznaniu w rejonie ograniczonym ulicami: Przybyszewskiego, Żeromskiego, Botaniczną, Dąbrowskiego od Przybyszewskiego, Polską, Świerczewskiego, że w dniu 2. 8. 1977 r. nastąpi wprowadzenie w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego, gazu ziemnego zaazotowanego.

Przystosowanie urządzeń gazowych dokonają monterzy WZGiGNI

NIEODPŁATNIE

w terminach podanych na ogłoszeniach w kłatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń eksploatować. Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz do innych celów niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane

ODPŁATNIE

po dostarczeniu zlecenia na adres WZGiGNI. Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (piecy kapielowych, term) w stanie czystym. Będzie to również warunkiem zamontowania w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionym dniu wszelkich informacji udzielać będzie punkt informacyjny zlokalizowany w Poznaniu przy pl. Waryńskiego 4, od godz. 10-18, a w pozostałych dniach od godziny 7-15.

W dniu wymiany gazu — urządzenia prosimy utrzymać w stanie czystym.

DYREKCJA

Wlkp. Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu
Poznań, ul. Grobla 15
2919-K1

Władysław Ciechan

odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brawom Medalem „Za Zasługi dla Obrony Kraju”, Odznaczeniem im. Janka Krasińskiego, odznaką Honorowy Obywatel miasta Fromborka.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 sierpnia br. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Osiedle Jagiellońskie 15 m. 16. 2571-U3

STEFANIA CZESZEWSKA

zastępcza dla polskiej dawna nauczycielka Związku Polaków w Niemczech i długoletnia kierowniczka Szkoły Podstawowej nr 49 w Poznaniu.

odznaczona Krzyżem Oficerskim, Orderem Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Złotą Odznaką ZNP.

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 sierpnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim, a msza św. tego samego dnia o godz. 11 w kościele św. Jana Kantego.

W głębokim bólu pogrążona

siostry, bratanka i rodzina

2572-U3

MARIANA RYBAREKIEGO

diugoletniego pracownika PZU,

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 1 sierpnia br. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Ul. Przemysłowa 41 m. 1. 30754g

STANISŁAW FLORYSIK

Przewielebnemu Duchowieństwu, J. M. Rektorowi, Senatowi i Współpracownikom Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, przedstawicielom organizacji społeczno politycznych, delegacjom wyższych uczelni m. Poznania, towarzyszom naukowym, placówek PAN, Ludnościowej Komisji Rządowej, Komisji Planowania przy RM, terenowych organów statystyki państwowej, studentom, a przede wszystkim uczestnikom obozu naukowego — badawczego w Rucianem — Niecie, przyjaciółom i znajomym za okazaną mi życzliwość, pomoc i współczucie, złożone kwiaty oraz udział w pogrzebie mego męża, sp.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 1 sierpnia br. o godz. 10 w Komornikach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

3075-g

STANISŁAW BOROWSKIEGO

prof. dr. habil.

prof. dr. habil.

prof. dr. habil.

prof. dr. habil.

prof. dr. habil.

prof. dr. habil.

prof. dr. habil.

prof. dr. habil.

prof. dr. habil.

prof. dr. habil.

prof. dr. habil.

prof. dr. habil.

prof. dr. habil.

prof. dr. habil.

prof. dr. habil.

prof. dr. habil.

